

Kurier.BB

ŁĄCZY NAS MIASTO!

Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-9834



*Niech w ten wyjątkowy czas
zmartwychwstanie w nas nadzieja,
odrodzi się wiara i zapłonie miłość.*

*Niech Wielkanoc stanie się
okazją do pojednania,
umocnienia wzajemnych relacji
i duchowej odnowy.*

*Wykorzystajcie
tę niepowtarzalną okazję
do bycia z najbliższymi
i czerpcie z tych wspólnych chwil
jak najwięcej sił i optymizmu
do zmagania się z trudami codzienności.*

*Spokojnych Świąt
życzy*

*Redakcja
Kuriera.BB*

Dług miasta większy o ponad 100 milionów

strona 2

Blżej wielkiej inwestycji

strona 3

Co z petycją w sprawie województwa?

strona 4

Koszty komunikacji. Pękło 100 milionów

strona 5

Nowi przewodniczący rad osiedli

strona 9

Nowość!

Ogłoszenia drobne

strona 12

Reklama

FOTOWOLTAIKA

DLA DOMU I FIRMY

» www.ekosun.pl »

» Krzysztof Ślebioda tel.: 666 33 43 44



ekosun

energia natury

Kalendarium

26 marca

Janina Góra w gronie bielskich stulatków

Do grona bielskich stulatków dołączyła kilka dni pani Janina Góra. Z tej okazji życzenia i kwiaty przekazali jubilatce pracownicy Biura Rady Miejskiej.

Janina Góra z d. Klimunt urodziła się 26 marca 1925 r. w Mikuszowicach Krakowskich. Jest najmłodszą spośród siedmiorga dzieci w rodzinie Anny (z d. Prochner) i Ludwika Klimunta. Pani Janina doczekała się dwojga wnuków: Izabeli i Krzysztofa oraz dwóch prawnuczek: Karoliny i Aliny. Od śmierci męża Karola w 1999 r., pani Janina mieszka z rodziną córki Urszuli. W ostatnich latach potrzebuje stałej opieki, którą zapewnia jej troskliwa rodzina, a w szczególności córka.

31 marca

Pracodawcy Przyjaźni Pracownikom

Znani są już laureaci XVII edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”.

W tegorocznej edycji konkursu komisja postanowiła nagrodzić dziesięciu pracodawców, uznając ich za firmy godne zaufania, prezentujące najwyższą jakość w ocenianych obszarach. Statuetki „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” trafiły do dwóch firm z Podbeskidzia: PLP Poland Belos SA oraz Grupy Żywiec.

Konkurs, organizowany przez związkowców z „Solidarności”, ma na celu promowanie pracodawców wyróżniających się stosowaniem dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy.

7 kwietnia

ROK szuka pamiątek sprzed lat

Regionalny Ośrodek Kultury świętuje w tym roku pięćdziesięciolecie swojego istnienia. Z tej okazji zorganizowana zostanie m.in. wspomnieniowa wystawa, w ramach której historia ROK opowiedziana będzie oczami tych, którzy byli jej częścią – mieszkańców, artystów i sympatyków.

Pracownicy Regionalnego Ośrodka Kultury proszą w związku z tym uczestników wydarzeń organizowanych przez placówkę o przekazanie swoich pamiątek związanych z udziałem w tych imprezach. Materiały przesyłać można na adres mailowy 50@rok.bielsko.pl lub przynieść do zeskanowania do siedziby Ośrodka przy ul. 1 Maja 8 w Bielsku-Białej w godz. 9:00-15:00. Przed przyjściem do siedziby ROK warto wizytę uzgodnić telefonicznie pod numerem 780 624 434.

14 kwietnia

Trwa nabór do Żłobka Miejskiego

Rozpoczął się nabór do Żłobka Miejskiego w Bielsku-Białej na rok 2025/26. Dokumenty należy składać osobiście w siedzibie żłobka przy ul. Brodzińskiego.

Oddziały bielskiego żłobka zlokalizowane są w trzech miejscach naszego miasta, przy ulicach: Brodzińskiego 22, Pod Grodziskiem 4 i Jutrzenki 24. Rodzice, mogą wybrać jeden z tych oddziałów i już teraz złożyć wniosek o przyjęcie do niego swojego dziecka na przyszły rok szkolny.

Formularze wniosków (karta zgłoszenia dla kandydatów nowo przyjmowanych lub deklaracja o kontynuowaniu pobytu w żłobku dla dzieci, które już do żłobka uczęszczają) można pobrać ze strony internetowej żłobka lub wziąć z siedziby żłobka przy ul. Kazimierza Brodzińskiego 22. Nabór trwa do 18 kwietnia.

Dług miasta większy o ponad 100 milionów

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej, na wniosek Prezydenta Jarosława Klimaszewskiego, radni przyjęli uchwałę zakładającą nową pożyczkę w wysokości 106 mln zł. W 2018 roku, na koniec kadencji Jacka Krywulca, zadłużenie Bielska-Białej wynosiło 102 mln złotych, po pierwszej kadencji Jarosława Klimaszewskiego dług miasta wyniósł już 526 mln zł, teraz wzrosło do ponad 600 mln zł.

Prezydencki projekt zakłada pożyczkę długoterminową, którą miasto zaciągnie w konsorcjum banków (Powszechna Kasa

Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna). Pożyczka

w wysokości 106 mln zł będzie spłacana z budżetu miasta do roku 2045, a zabezpieczeniem ma być weksel.

Władze miasta chcą przeznaczyć pożyczkę na finansowanie planowanego deficytu (79,4 mln zł) oraz na spłatę wcześniejszych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów (26,6 mln zł).

Tegoroczny deficyt budżetu miasta wyniesie 100,5 mln zł, a całkowite zadłużenie planowane na koniec roku ma przekroczyć 600 mln zł. Dzięki pożyczce zostanie zbilansowany tegoroczny budżet, który wyniesie 2,1 mld zł zarówno po stronie dochodowej jak i wydatkowej.

Akademii Umiejętności już w wakacje

Miasto znalazło pieniądze na wkład własny, wkrótce, prawdopodobnie w wakacje, ruszy więc długo wyczekiwana modernizacja ulicy Akademii Umiejętności.

Po wielu perypetiach, o których pisaliśmy również na łamach Kuriera.BB miasto otrzymało wreszcie rządowe dofinansowanie na inwestycję zakładającą przebudowę 1,3 km ulicy Akademii Umiejętności. Całość ma

kosztować ok. 18 mln zł, z czego 10,6 mln zł dokłada rząd w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wkład własny miasta został zabezpieczony na sesji marcowej, na której radni zapisali w budżecie miasta

kwotę 7,5 mln zł z przeznaczeniem na tę inwestycję.

Montaż finansowy został zakończony. Kiedy zatem ruszą roboty? Z informacji od władz miasta wynika, że inwestycja będzie mogła zostać rozpoczęta w miesiącach wakacyjnych, a szacowany czas zakończenia robót to czerwiec 2027 roku.

Dokładny harmonogram nie jest jeszcze znany, gdyż najpierw musi zostać wyłoniony wykonawca. Procedura udzielenia zamówienia publicznego będzie prowadzona na podstawie ustawy Prawo zamówień publicznych. Wyłoniony w ten sposób wykonawca ma obowiązek opracowania zarówno harmonogramu prac jak i tymczasowej organizacji ruchu na czas prowadzenia inwestycji, dlatego na informacje o kolejności robót i związanych z tym utrudnieniach trzeba jeszcze poczekać. A zważywszy na czas trwania inwestycji – dwa lata – są to informacje kluczowe dla mieszkańców Żółtych Łanów i Leszczyn.



Foto: MZD Bielsko-Biala

Mają dbać o zwierzęta

Prezydent Jarosław Klimaszewski powołał Radę ds. Opieki nad Zwierzętami. Osiemnastoosobowe gremium złożone z urzędników, przedstawicieli służb i społeczników ma zadbać o dobro zwierząt w Bielsku-Białej.

- O powołanie tej rady organizacje pozarządowe starały się od kilkunastu lat i teraz się to dzieje. Bardzo się z tego cieszymy. Liczymy, że będzie to platforma dialogu, miejsce służące wymianie różnych perspektyw, punktów widzenia, dzielenia się wiedzą. Planujemy stworzyć jednolite procedury, których wszyscy będziemy się trzymać. A w tym wszystkim najbardziej chodzi nam o dobro zwierząt, tak aby ten system działał jak najlepiej, aby w każdej sytuacji zwierzę otrzymało pomoc, a bezdomności zwierząt był jak najmniej – mówi Anna Chęć, prezeska Stowarzyszenia Świat w Naszych Rękach i zastępczyni przewodniczącego powstałej rady.

Powołanie rady miało miejsce 4 kwietnia w Ratuszu. Data nie była przypadkowa, gdyż właśnie w tym dniu przypada Światowy Dzień Zwierząt Bezdomnych. Gremium będzie organem opiniotwórczo-doradczym prezydenta miasta w sprawach związanych z ochroną zwierząt, opieką nad nimi oraz zapobieganiem ich bezdomności. Jego powołanie wynika z przyjętej przez bielski samorząd w 2023 roku „Polityki postępowania Bielska-Białej w zakresie ochrony zwierząt na lata 2022-2030”. Dokument był efektem wielomiesięcznej współpracy środowiska

organizacji pozarządowych z przedstawicielami Urzędu Miejskiego oraz Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w ramach projektu Bielsko-Biala - miasto przyjazne zwierzętom. Jednym z założeń tego dokumentu jest włączenie strony

społecznej w działania konsultacyjne i kontrolne. Kadencja rady potrwa do 2030 roku. - Skład rady wydaje mi się optymalny; każde środowisko jest w niej reprezentowane – zarówno te, które mają obowiązki względem zwierząt, jak i te, dla których dobrostan zwierząt jest po prostu pasją. W takich gremiach zawsze widzę potencjał na unikanie konfliktowych sytuacji. Spotkania rady, udział społeczników w tym gremium mogą uświadliwić osoby decydujące i pełniące różne funkcje w mieście na potrzeby zwierząt – mówił do członków rady na jej pierwszym posiedzeniu prezydent Jarosław Klimaszewski.

Poseł Suchoń w czołówce

Jedna z popularnych „popołudniówek” opublikowała otrzymane z Kancelarii Sejmu informacje o lotach posłów na liniach krajowych. Nasz okręg wyborczy nie ma się czego wstydić, mamy posła w czołówce!

Rekordzistą jest poseł Robert Dowhan (KO), jednak Podbeskidzie też ma swojego reprezentanta w ścisłej czołówce listy „latających posłów”. Jest nim bielski poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050), który w trakcie poselskiej pracy skorzystał z samolotu ponad 100 razy w ciągu niespełna półtora roku.

Przez półtora roku obecnej kadencji loty krajowe posłów (nie obejmuje to delegacji zagranicznych) kosztowały podatkników prawie 9 mln zł. Średni koszt jednego poselskiego krajowego przelotu to 886 zł.

Posłowie nie płacą za bilety, koszt pokrywa Kancelaria Sejmu.

Poseł ma prawo, na terenie kraju, do bezpłatnego przejazdu środkami publicznego transportu zbiorowego oraz przelotów w krajowym przewozie lotniczym. Kwestię tę reguluje również rozporządzenie Ministra Infrastruktury które wskazuje Polskie Linie Lotnicze LOT S.A. jako zapewniające przewóz posłów na trasach krajowych. LOT na takich trasach nie prowadzi klasy biznes.

Blżej wielkiej inwestycji

Miasto wykonało kolejny krok do budowy centrum przesiadkowego w okolicach stacji kolejowej Bielsko-Biała Główna. W połowie marca Prezydent Miasta podpisał w tej sprawie porozumienie ze spółkami kolejowymi.

W siedzibie PKP SA w Warszawie przedstawiciele Polskich Kolei Państwowych S.A., Polskich Linii Kolejowych S.A. oraz Miasta Bielsko-Biała podpisali dokumenty dotyczące

lejewego przez Miasto, co umożliwi samorządowi staranie się o środki z funduszy krajowych i europejskich na realizację inwestycji centrum przesiadkowego.

tarnie. Pojawią się też nowe ronda, postój taksówek, parking kiss&ride, zadane miejsca postojowe dla rowerów, nowe ciągi piesze i rowerowe, zatoki dla autobusów, wiaty i stacja ładowania autobusów elektrycznych. Proces inwestycyjny rozpocznie się od przeniesienia zaplecza PLK S.A. w nowe miejsce, a zadanie to zostanie sfinansowane przez samorząd (wartość ok. 80 mln zł, miasto stara się o pozyskanie środków zewnętrznych). W ramach tej części inwestycji powstanie nowy budynek administracyjny PLK SA, przebudowane zostaną budynki warsztatowe, diagnostyki i hali wagonowej, wybudowane zostaną także nowe drogi wewnętrzne, place ładunkowe, maszt GSM-R. Dodatkowo przebudowane zostaną układ torowy tej części stacji i urządzenia sterowania ruchem kolejowym oraz zlikwidowane zostaną obiekty kolidujące znowymi inwestycjami.

Komentując podpisanie porozumienia, prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski powiedział: *W przyszłości całkowicie zmieni się komunikacyjne oblicze Bielska-Białej. Po pierwsze, w tym miejscu planujemy budowę nowoczesnego Centrum Przesiadkowego stanowiącego doskonałe połączenie już istniejących dworców – kolejowego i autobusowego. Niezwykle istotnym efektem przyszłej infrastruktury będzie także usprawnienie połączeń z drogami S1 i S52. Lokalny, miejski transport samochodowy ułatwić ma dodatkowo budowa nowego łącznika – ulicy Nowopiekarskiej. Rozwiązanie to będzie pełnił funkcję północnej, śródmiejskiej obwodnicy miasta poprzez połączenie ulic Krakowskiej z Warszawską na bazie istniejącej ulicy Piekarskiej.*

red

Opracują projekt centrum przesiadkowego

Jedną z największych planowanych w Bielsku-Białej inwestycji – centrum przesiadkowe – staje się coraz bardziej realna. Dwa tygodnie po podpisaniu przez gminę Bielsko-Biała porozumienia ze spółkami kolejowymi (czytaj obok) Miejski Zarząd Dróg podpisał umowę na opracowanie dokumentacji projektowej budowy zintegrowanego węzła przesiadkowego wraz ze strefą obsługi pasażerskiej.

Wykonawcą projektu będzie konsorcjum firm: Pracownia Projektowa Czora i Czora Sp. z o.o. z Katowic oraz TDM Projekt Sp. z o.o. z Krakowa. Stosowaną umowę 26 marca podpisali w Miejskim Zarządzie Dróg

wymaga przebudowy odcinka ulicy Warszawskiej - pomiędzy ulicą Piastowską a ulicą Lipową. Wybudowane zostaną w tym miejscu dwa ronda turbinowe między którymi powstaną perony komunikacji miejskiej. Prze-



w Bielsku-Białej dyrektor MZD Patryk Owczarz i prezes zarządu spółki TDM Projekt Michał Stochniał. Wartość opracowania dokumentacji i pełnienie nadzoru autorskiego wynosi 3,8 miliona złotych. Zespół projektowy ma na realizację prac niespełna rok (330 dni).

Centrum przesiadkowe zupełnie zmieni oblicze okolic dworców kolejowego i autobusowego. Na inwestycję składają się trzy elementy. Pierwszym będzie przedpole dworcowe, które

budowy doczeka się też kładka dla pieszych, która w nowej odsłonie zachowa swój charakter, jednak wzbogacona zostanie o windy z zejściem na perony. Trzecim elementem będzie budynek dworcowy połączony z parkingiem wielopoziomym. Centrum przesiadkowe połączone będzie ze śródmiejską obwodnicą Bielska-Białej, często nazywaną roboczo ulicą Nowopiekarską. Całość zupełnie zmieni oblicze tej części miasta, w szczególności od strony ulicy Podwale.



współpracy przy zagospodarowaniu kolejowych gruntów w naszym mieście. Wokół stacji Bielsko-Biała Główna powstaną m.in. centrum przesiadkowe integrujące różne środki transportu, nowoczesne centrum sterowania ruchem kolejowym i zaplecza techniczne oraz inwestycje o charakterze komercyjnym.

Planami inwestycji liniowych i infrastrukturalnych objęte są tereny o łącznej powierzchni ok. 9,5 ha, które zostaną na nowo zagospodarowane. Główne punkty porozumienia obejmują budowę przez samorząd zintegrowanego Centrum Przesiadkowego, przeniesienie obiektów infrastruktury PLK S.A. w nowe miejsce, zagwarantowanie miejsca pod budowę Lokalnego Centrum Sterowania ruchem kolejowym (to odrębna inwestycja PLK SA) oraz tereny pod projekt komercyjny PKP SA.

Jednocześnie podpisana została również umowa dzierżawy terenu ko-

Najważniejszym elementem planowanych inwestycji będzie wybudowane po wschodniej stronie obecnego dworca miejskie zintegrowane Centrum Przesiadkowe. Dotychczas ten teren jest w większości zaniebany. Część przestrzeni ma być zagospodarowana przez kolej na cele komercyjne. Koszt całej inwestycji zamknie się w kwocie 365 mln zł. Za te pieniądze zaplanowano m.in. budowę zadanej kładki pieszo-rowerowej nad torami i pochylni ułatwiającej dostanie się na nią, schodów ruchomych oraz wind prowadzących na perony oraz wschodnią i zachodnią stronę dworca kolejowego, a także wyposażonego w proekologiczne rozwiązania („zielony” dach, pompy ciepła) budynku do obsługi podróżnych korzystających z autobusów. Na nowo zaaranżowany zostanie plac przed budynkiem dworca kolejowego – powstaną liczne zieleńce i mała architektura, m.in. ławki i la-

Reklama

Nowość!

Ogłoszenia drobne

strona 12

To jest miejsce na Twoją reklamę



606 322 408



Ela@Kurier-BB.pl

Prezydent próbuje naprawić swój błąd

Po kilku latach funkcjonowania powszechnie krytykowanej formuły Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej, prezydent Jarosław Klimaszewski wycofuje się ze swojego głównego pomysłu i chce przywrócić projekty osiedlowe, wyrzucając z kolei do kosza projekty ogólnomiejskie. Trwają konsultacje projektu.

W 2022 roku, głosami radnych Klubu Jarosława Klimaszewskiego i przy jego poparciu, zlikwidowano projekty osiedlowe, pozostawiając w puli Budżetu Obywatelskiego wyłącznie projekty ogólnomiejskie. Argumentowano to wówczas problemami ze wzrostem

dzielnicę odrębnie. Projekt zakłada całkowitą likwidację projektów ogólnomiejskich.

Drugą ważną zmianą w Budżecie Obywatelskim, proponowaną przez Prezydenta Miasta, jest przeznacze-



cen za wykonawstwo i zbyt dużą liczbą organizowanych corocznie przetargów. Zmiana dotychczasowej formuły faktycznie była koniecznością, tym bardziej że zmieniała się ustawa, ale wielu lokalnych społeczników oraz część radnych (najgłośniej protestowali Niezależni.BB) obawiało się wylania dziecka z kąpielą. Zdaniem przeciwników prezydenckiego pomysłu idea budżetu obywatelskiego została ograniczona do porozumiewania się kilku środowisk i w efekcie zagarnięcia całej puli 8 mln zł przez jeden ogólnomiejski projekt. I niestety: protestujący radni i działacze rad osiedlowych mieli rację.

W pierwszej edycji budżetu obywatelskiego według nowych zasad, w 2023 roku grubo ponad 90% środków zgarnął jeden zwycięski projekt pn. „Ochotnicy i dzielnice”. Był on połączeniem kilkunastu inicjatyw różnych środowisk z różnych miejsc w mieście. Do realizacji zaklasyfikował się jeszcze drugi, mały projekt „Złota rączka”. Dla innych projektów pieniędzy już zabrakło.

Skalę porażki nowej formuły budżetu pokazują twarde liczby. W 2023 roku zgłoszono 17 projektów, gdy w poprzedniej edycji było ich aż 69. W 2023 r. zgłaszało 7460 mieszkańców, poprzednich edycjach było to aż 14627 osób (w 2021 r.) i 13895 osób (w 2020 r.). W następnych latach niestety nie było lepiej, zarówno ilość projektów jak i liczba głosujących świadczyła o zmniejszonym zainteresowaniu mieszkańców udziałem w procedurze Budżetu Obywatelskiego.

Ostatnie posunięcie Prezydenta Miasta daje nadzieję, że dostrzegł swój błąd i próbuje go naprawić. 4 kwietnia do konsultacji społecznych skierowano projekt uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej. Projekt zakłada powrót do idei projektów osiedlowych: każda z 30 istniejących w mieście dzielnic otrzyma taką samą pulę środków do wykorzystania. Prawdopodobnie najbliższy BO będzie dysponował ok. 9 mln zł, zatem na każdą dzielnicę przypadnie ok. 300 000 zł. Głosowanie na projekty osiedlowe będzie prowadzone w każdej

nie 85% puli środków Budżetu Obywatelskiego. Projekt ma związek z tym, że na 2026 rok Bielsko-Biała została mianowana Polską Stolicą Kultury, dlatego tak dużą część środków BOBB proponuje się przeznaczyć na projekty w zakresie kultury, sztuki, dziedzictwa kulturowego, infrastruktury kulturalnej, turystycznej i społecznej.

W piątek rozpoczęły się w tej sprawie konsultacje społeczne, które potrwają do 18 kwietnia. Do udziału w konsultacjach uprawnieni są mieszkańcy Bielska-Białej oraz organizacje pozarządowe, prowadzące działalność na terenie miasta Bielska-Białej. Opinie można przekazać w formie pisemnej lub elektronicznej.

KaBe

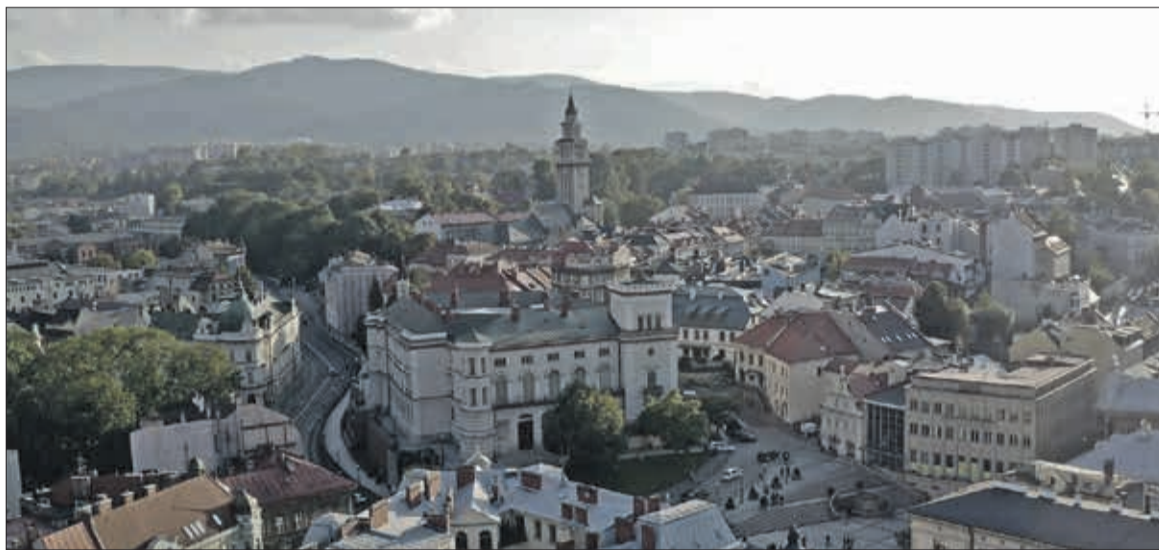
Co z petycją w sprawie województwa?

W styczniu bielska Rada Miejska miała podjąć uchwałę w sprawie apelu o utworzenie województwa beskidzkiego. Ostatecznie punkt wykreślono z porządku obrad tłumacząc to nawiązaniem kontaktu ze strony innych samorządów z terenu Podbeskidzia, które są zainteresowane współpracą w zakresie działań na rzecz utworzenia województwa.

Deklarowano, że temat utworzenia województwa beskidzkiego wróci na marcowej sesji Rady Miejskiej. Tak się jednak nie stało. Już teraz wiadomo, że temat nie pojawi się także podczas obrad Rady w kwietniu. Postanowili-

formacji wynika, że gminy, do których skierowane zostały pisma mają czas na odpowiedź do końca kwietnia. Po tym czasie odpowiedzi zostaną przeanalizowane i zapadnie decyzja czy i kiedy sprawą zajmą się bielscy radni.

gminy Brzeźnica czy oddalonych o ponad 60 km od Bielska-Białej Zawoi, a nie zapytano... leżących tuż za granicą stolicy Podbeskidzia Czechowicz-Dziedzic i Bestwiny. Gminy te przed reformą administracyjną należały



śmy sprawdzić co dzieje się w tej sprawie.

Autor wniosku o ściągnięcie tematu z porządku obrad styczniowej sesji Rady Miejskiej, radny Paweł Pajor (PO) poinformował nas, że decyzja była konsekwencją pomysłu kierowanej przez niego Komisji Bezpieczeństwa i Samorządności. Podczas jednego z posiedzeń postanowiła ona przed przyjęciem apelu wystąpić do okolicznych gmin z pytaniem o możliwość ich zaangażowania w działania na rzecz powstania nowego województwa. Według ustaleń Komisji bielscy radni zajmą się sprawą dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na wspomniane pisma. Z uzyskanych przez naszą redakcję in-

formacji wynika, że pierwszym możliwym terminem jest sesja zaplanowana na 29 maja.

Z informacji uzyskanych w urzędach gmin wynika, że pisma z bielskiej Rady Miejskiej do nich rzeczywiście dotarły, a samorządy przygotowują się do udzielenia odpowiedzi. Ciekawy jest klucz, według którego korespondencja została wysłana. Decyzją wspomnianej Komisji Bezpieczeństwa i Samorządności bielskiej Rady Miejskiej pisma skierowane zostały do 58 gmin, które wraz z Bielskiem-Białą tworzyły do 1998 roku województwo bielskie. Oznacza to, że o zaangażowanie w utworzenie nowego województwa zapytano samorząd podkrakowskiej

bowiem do województwa katowickiego. Zapytany o – wydawałoby się – ewidentne przeoczenie radny Pajor stwierdził, że włączenie tych gmin do prac nastąpi w kolejnych etapach działań związanych z powołaniem województwa beskidzkiego.

Miejmy nadzieję, że działania takie rzeczywiście będą podjęte, bo jak na razie aktywność bielskiego samorządu w ważnej dla mieszkańców sprawie nie jest zbyt duża. Jeśli prace legislacyjne nad utworzeniem województwa – zgodnie z intencją autora petycji – miałyby się zakończyć w 2027 roku, wymagane jest wyraźne przyspieszenie.

Klimaszewski nie bierze jeńców. Twarda odpowiedź na interpelację

Jeżeli Panów interpelacja miała być żartem primaaprilisowym, to wpłynęła do mojego sekretariatu o jeden dzień za wcześnie. Jeżeli - o zgrozo - jednak nie, to jestem zażenowany – napisał prezydent Jarosław Klimaszewski do radnych ze swojego klubu w Radzie Miejskiej. To odpowiedź na ich interpelację w sprawie Centrum Integracji Cudzoziemców.

Skoro jednak, jak utrzymujecie w interpelacji, nie działacie z pobudek politycznych, to należy przyjąć, że wykazujecie się niezrozumieniem tematu na poziomie, który nie przystoi radnym z tak dużym doświadczeniem pełniącym obecnie ważne funkcje w Radzie Miejskiej – kontynuuje Prezydent. Kilka dni po głosowaniu nad apelem PiS, sprzeciwiającym się powstaniu Centrum Integracji Cudzoziemców w Bielsku-Białej, doszło do wolty trzech radnych Klubu Jarosława Klimaszewskiego. W czwartek głosowali oni za odrzuceniem stanowiska PiS, a już w poniedziałek zmienili zdanie i w emocjonalnym tonie zaapelowali do Prezydenta Miasta o zorganizowanie konsultacji społecznych w związku z obawami mieszkańców o bezpieczeństwo w związku z potencjalnym napływem nielegalnych imigrantów.

Radni ci - jak wspomniał Prezydent Miasta - pełnią ważne funkcje w bielskiej Radzie: Karol Markowski jest

wiceprzewodniczącym Rady, Roman Matyja przewodniczy Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju Gospodarczego a Maksymilian Pryga był szefem Klubu Radnych Jarosława Klimaszewskiego (odszedł kilka miesięcy temu po skandalu związanym z uczestnictwem w grupie kibiców BKS, która zakłóciła derby TSP z Rekordem).

Prezydent po raz kolejny przypomniał „swoim” radnym, że w Bielsku-Białej od 2019 r. działa Ośrodek Integracji Obcokrajowców MyBB, prowadzony przez Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Ośrodek oferuje pomoc i wsparcie uchodźcom i emigrantom przebywającym na terenie Polski legalnie. W pierwszym okresie wojny na Ukrainie ośrodek ten był ogromnym wsparciem dla Urzędu Miejskiego, który oblegany był przez uchodźców z Ukrainy. Do dziś nie było – stwierdza Prezydent Miasta - żadnych skarg ze strony mieszkańców na działalność ośrodka, w tym na spa-

dek poczucia bezpieczeństwa. Wpisał się on z powodzeniem w środowisko miejskie, organizując również wydarzenia integrujące cudzoziemców z Polakami, czy szkoląc asystentów międzykulturowych na potrzeby bielskiej oświaty.

Odnosząc się do planów powstania nowego ośrodka, tym razem rządowego, prezydent Klimaszewski poinformował, że latach 2025-2029 Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach wraz z partnerem społecznym – Śląskim Konsorcjum Caritas planuje uruchomić w Katowicach, Częstochowie i Bielsku-Białej Centra Integracji Cudzoziemców. W Bielsku-Białej za uruchomienie Centrum Integracji Cudzoziemców odpowiedzialny jest Caritas Diecezji Katowickiej (bielsko-żywiecki Caritas wycofał się z przedsięwzięcia). Jak się okazuje, w ramach przygotowywania do realizacji projektu katowicki Caritas prowadzi z Ośrodkiem MyBB rozmowy na temat możliwości współpracy, a

więc kontynuacji działalności dotychczasowego ośrodka. Prezydent przypomniał także, że Centrum nie będzie ośrodkiem pobytowym dla cudzoziemców i nie ma nic wspólnego z Paktem Migracyjnym. Klientami Centrum będą legalnie przebywający w Polsce cudzoziemcy.

Dlatego właśnie nie znajdują żadnych podstaw, aby ogłaszać tym zakresie konsultacje społeczne. Panowie radni natomiast wpadli na pomysł żeby zapytać mieszkańców naszego miasta o coś na co de facto nie mamy żadnego wpływu – strofuje radnych ze swojego klubu Jarosław Klimaszewski. Uwzględniając wyżej przedstawione okoliczności zwracam się do Panów z prośbą. Mniej populizmu, więcej merytoryki. Nie łączcie sprawy Paktu Migracyjnego ze sprawą Centrów Integracji Cudzoziemców. Jeżeli natomiast nabrałem się na primaaprilisowy żart – chylę czoła i gratuluję finezji – kończy Prezydent Miasta.

Koszty komunikacji miejskiej. Pękło 100 milionów

Komunikacja publiczna to jedno z ważniejszych zadań samorządu. W Bielsku-Białej koszt utrzymania transportu publicznego po raz pierwszy przekroczył w 2024 r. 100 milionów złotych.

Od kilku lat Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej wykonuje co roku bardzo podobną pracę przewozową. Jest ona liczona w tzw. wozokilometrach, czyli jednostce zwyczajowo przyjętej w transporcie kołowym, mierzonej jako droga wykonana przez środki transportu. W Bielsku-Białej w roku 2024 MZK wykonało dokładnie 7 677 131 wozokilometrów. To niewiele więcej niż w roku 2023 (7 545 956) i troszkę mniej niż w la-

tach wcześniejszych (2021 – 7 829 927, 2022 – 7 759 288).

Nieznacznie zmienia się także liczba pasażerów bielskiej komunikacji miejskiej. W ubiegłym roku miejskie autobusy przewiozły 21 470 823 osoby. Dla porównania, w latach wcześniejszych były to: w roku 2021 – 19 655 233 osoby, w 2022 – 20 231 111 osób, zaś w 2023 – 21 439 287 osób.

Niestety, największe zmiany zaobserwować można porównując koszty funkcjonowania bielskiej komunikacji. O ile jeszcze w 2021 roku koszt ten wynosił niespełna 76,19 miliona złotych, a tyle w roku ubiegłym roku przekroczył – po raz pierwszy – 100 milionów. Bielska komunikacja kosztowała w 2024 roku dokładnie 100 988 052,03 zł. Oznacza to, że jedna wozogodzina kosztowała 13,15 zł. To sporo więcej niż trzy lata wcześniej, gdy podobny koszt wyliczono na 9,74 zł.

Ile z tych pieniędzy wypracowuje Miejski Zakład Komunikacyjny, a ile dopłacane jest z budżetu miasta? Tutaj dane także nie zachwycają. W 2024 roku z tytułu sprzedaży biletów bielska komunikacja zainkasowała 28 966 212,21 zł. Oznacza to, że tylko niespełna 30% kosztów funkcjonowania bielskiej komunikacji pokrywane jest z funduszy uzyskanych z biletów. Pozostała część dopłacana jest z budżetu miasta. Marnym pocieszeniem jest fakt, że wpływy ze sprzedaży biletów są z roku na rok większe. Szczególnie było to widoczne między rokiem 2021 a 2022, gdy różnica wyniosła prawie 5 milionów złotych (24,66 mln w 2022 przy 19,97 mln w 2021). W roku 2024 wzrost wyniósł niewiele ponad pół miliona złotych.

1200 kopciuchów w miejskich budynkach

Fundacja SMOGLAB opublikowała dane dotyczące polityki władz samorządowych w kwestii likwidacji tzw. kopciuchów w budynkach komunalnych. W zestawieniu obejmującym 36 miast Bielsko-Biała wypada... przeciętnie.

Ranking Fundacji SMOGLAB jest o tyle interesujący, że skupia się nie na likwidacji „pozaklasowych źródeł ogrzewania” w budynkach prywatnych, lecz

Dużo to czy mało? W mniejszym od naszego miasta Chorzowie takich pieców jest aż 10 750, w Zabrze – 5500, w Częstochowie – 1550, ale



Foto: Jarosław Zięba

ocenia efekty polityki władz lokalnych w budynkach wielorodzinnych, administrowanych przez samorząd. Twórcy rankingu podkreślają, że mówi to więcej o skuteczności działania władz miast niż efekty ogólnopolskich programów, skierowanych do indywidualnych odbiorców, na które samorządy nie mają i tak wielkiego wpływu.

Z danych SMOGLAB-u wynika, że w Bielsku-Białej w zasobach komunalnych nadal znajduje się 1200 urządzeń grzewczych pozaklasowych (m.in. piece poniżej 3 klasy, kozy, kominki).

np. w Krakowie w zasobach miejskich pozostało już tylko 80 „kopciuchów”, w Warszawie – 88, w Rybniku – 103, a w Wodzisławiu Śląskim – 4.

SMOGLAB wprowadził 3 kategorie miast: „Liderów”, „Maruderów” i „Aktywnych” (z największymi postępami w ostatnich latach). Do której kategorii trafiło Bielsko-Biała? Otóż... do żadnej, podobnie zresztą jak Katowice czy Żywiec. Po prostu: na tle innych nie wypadamy ani dobrze, ani źle, tempo likwidacji brudnych palenisk też jest całkowicie przeciętne.



Reklama

BOSCO
RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!



Z notatnika gajowego

Pytania o drzewo

Ponad stuletni kasztanowiec koło „Banialuki”, który był świadkiem trudnej historii tego miejsca, m.in. spalenia przez Niemców synagogi we wrześniu 1939 roku, miał być wycięty ze względów bezpieczeństwa. Był suchy, ułamał się niedawno kolejny konar i zapadła decyzja o wycięciu drzewa. Na pożegnanie Galeria BWA, na terenie której rośnie drzewo, zorganizowała nocne czuwanie. Tuż przed „godziną zero” nadeszła informacja, że po interwencji ekologa i społecznika Jacka Zachary, prezydent Klimaszewski podjął decyzję o zaniechaniu wycinki. Wycięto jedynie konary zagrażające przechodniom, pozostał pień jako tzw. „świadek”. Ładna historia, prawda? Drzewo darzone szacunkiem, sentymentalne pożegnanie, interwencja społecznika i mądra decyzja władzy. Nic tylko opowiadać, jak to w Bielsku-Białej jest „eko” i „obywatelsko”.

No nie.

Mam kilka pytań w związku z drzewem.

Jaki specjalista-dendrolog orzekł, że drzewa nie da się już uratować i trzeba go wyciąć? I jaki (może ten sam?) doradził Prezydentowi Miasta, że jednak można jedynie przyciąć to, co stwarza niebezpieczeństwo a resztę zostawić?

Gdzie byli i co zrobili urzędnicy, których obowiązkiem jest dbałość o przyrodnicze i kulturowe aspekty życia miasta? Dlaczego w sprawie musiał interweniować społecznik?

W ilu przypadkach drzewa poszły „pod topór” bo nie opomniał się o nie u Prezydenta żaden społecznik?

Ile tysięcy drzew ścięto, bo projektant nie uznał za stosowne przesunąć kreski na rysunku o parę milimetrów, zmienić lekko przebieg drogi, zaplanować niekolizyjne rozwiązanie?

Ile starych drzew zniknie z okolic teatru, bo nikomu nie chce się wyjść poza wygodne schematy przy projektowaniu przebudowy tunelu kolejowego w centrum miasta?

W ilu przypadkach wycięto drzewa, bo ktoś skarżył się na spadające liście? W ilu ogrodach stare drzewa zostały zastąpione przez równiutko przycięte tuje?

Wreszcie: ile drzew wycięto, by za europejskie pieniądze postawić w mieście wielkie drewniane liście, które niczemu nie służą, za to są „ekologiczne”? Drzew wcale nie wycinają drwale. Najwięcej mają ich na sumieniu bezmyślni projektanci, leniwi urzędnicy, nieuczuli sąsiedzi. Bo przecież nie postawimy społecznika przy każdym drzewie...

Janusz Okrzesik

Kasztanowiec pozostał

W czwartek 3 kwietnia drzewo miało być ścięte. Wcześniej, w poprzedzającą wycinkę noc, zaplanowano czuwanie i pożegnanie. Dzięki apelowi społecznika drzewo jednak uratowano. Pozostaje otwarte pytanie: dlaczego wcześniej zapadła decyzja o wycince?

Kasztanowiec rosnący na skwerku przy zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Henryka Sienkiewicza miał być usunięty ze względów bezpieczeństwa. Drzewo już w 2017 roku był przeznaczony do wycinki; stracił wtedy kilka

którego miały być czytane wiersze i opowiadane historie związane z tym miejscem. Dorota Wiewióra z Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej przypomnieć miała dzieje bielskiej synagogi, a historyk dr Jacek

sądzić, czy ekspertyza, na której oparto decyzję o wycince, została wykonana rzetelnie. Trudno jednak sobie wyobrazić, że fachowcy bez zastrzeżeń wskazali jako jedyną możliwość rozwiązania problemu, właśnie wycinkę. Jest wiele metod na pochylenie się nad tym problemem. Wcale nie musi nim być całkowite usunięcie drzewa. Proszę o zachowanie choćby tylko części drzewa, aby czuwać, wypatrywać i cieszyć się każdą gałązką, która się zazieleni wiosną na kasztanowcu. Nie musimy dawać przyzwolenia na wycinkę, by sobie popłakać nad pniem drzewa.

Apel spotkał się z pozytywnym odbiorem. Jarosław Klimaszewski zdecydował, że kasztanowiec pozostanie. Usunięto jedynie konary zagrażające bezpieczeństwu ludzi, a samo drzewo pozostawiono jako tzw. świadek. – Mimo wewnętrznej wypróchnienia, warstwy zewnętrzne drzewa są zdrowe i jest szansa, że wypuszczą nowe gałęzie – mówi Agata Smalcerz, dyrektorka Galerii Bielskiej BWA.

Zaplanowanego czuwania nie odwołano, pożegnano się tylko z częścią kasztanowca, z jego potęgą, która teraz ograniczy się do czterometrowego pnia i niewielkich bocznych gałęzi. Podczas wydarzenia przypomniano co działo się wokół drzewa przez około 150 lat, jakich wydarzeń było świadkiem.

jar



Foto: Julia Oginska / Galeria Bielska BWA

głównych konarów, a pozostałe groziły odłamaniem podczas kolejnej wichury. Jednak podjęto próbę jego uratowania, konary zostały przycięte i drzewo odżyło. Ostatnio odłamał się kolejny konar, a wykonana na zlecenie Galerii Bielskiej BWA, do której należy skwer, ekspertyza tomografem sonicznym wykazała, że drzewo jest w środku spróchniałe. Zapadła decyzja o jego wycince.

Galeria BWA postanowiła pożegnać drzewo, które rosnęło tutaj przez ponad 100 lat. W noc poprzedzającą wycinkę zaplanowano czuwanie, podczas

Prosyk opowiedzieć o symbolicznym znaczeniu drzew w judaizmie i Biblii hebrajskiej.

Równocześnie społecznicy apelowali o zachowanie drzewa. Jeden z nich, Jacek Zachara ze Stowarzyszenia Olszówka napisał do prezydenta Jarosława Klimaszewskiego: *Nie mnie*

Wielkie serca mieszkańców

Caritas podsumował tegoroczną akcję „Tak! Pomagam”. Spośród wszystkich diecezji na terenie Polski najwięcej artykułów żywnościowych zebrali wolontariusze w diecezji bielsko-żywieckiej – aż 18 ton!

W wielkanocnej zbiórce żywności dla potrzebujących w całej Polsce wzięło udział 24 tysiące wolontariuszy z 38 diecezjalnych organizacji Caritas. W ostatni marcowy weekend dyżurowali oni przy kosztach Caritas

Zbiórka w sklepach już się zakończyła, ale nadal można wesprzeć akcję żywnościową przed Wielkanocą. – Akcję można na bieżąco wspierać poprzez przelewy na telefon BLIK, o treści *takpomagam* na numer 668 07 00 00,



w blisko 1800 sklepach największych sieci handlowych: Biedronka, Lidl, Netto, Selgros, Carrefour, Kaufland, bi1, Auchan a także w wielu mniejszych, lokalnych sklepach.

Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej do zbiórki przystąpiły 102 sklepy a do dyżurów zgłosiło się prawie półtora tysiąca wolontariuszy, w większości młodzieży szkolnej. I mają się czym pochwalić: zebrali 18 ton żywności, najwięcej w Polsce, znacznie więcej niż w diecezjach katowickiej czy gdańskiej, o Warszawie nie wspominając!

do czego gorąco zachęcamy! – informuje Bartłomiej Kulisz, kierownik Działu Pomocy Żywnościowej i Rzeczonej Caritas Polska.

* * *

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, około 2,5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie, a w tej grupie znajduje się blisko 430 tys. seniorów. Wielu z nich co miesiąc musi wybierać między podstawowymi produktami spożywczymi, a kupnem leków. Właśnie do takich osób trafia pomoc Caritas.

Rzecznik Konsumentów: 15 zgłoszeń dziennie

Ponad 5700 zgłoszeń, czyli średnio 15 na każdy dzień rok, przyjęło w minionym roku Biuro Rzecznika Konsumentów w Bielsku-Białej. Najczęściej mieszkańcom Bielska-Białej i powiatu bielskiego chodziło o reklamacje urządzeń AGD i RTV oraz telefonów i sprzętu komputerowego. Na stałym wysokim poziomie utrzymują się skargi dotyczące reklamacji odzieży i obuwia. Jak mówi rzeczniczka Ariadna Wałęga, są również zgłoszenia od niezadowolonych klientów biur podróży.

Biuro Rzecznika Konsumentów w Bielsku-Białej działa przy Starostwie Powiatowym. Jego siedziba mieści się

wymogi formalne spełniać, a przede wszystkim jaką podstawę prawną wskazać. Od tego naprawdę bardzo

lub wymaga przejrzania dokumentów, wtedy rzecznik zaprasza do siebie na konkretny termin. Klient ma w takim wypadku pewność, że zostanie przyjęty i nie będzie musiał czekać. Dobrym rozwiązaniem jest również kontakt poprzez pocztę elektroniczną. Rzecznik konsumentów pomaga redagować pisma reklamacyjne i przedprocesowe, a także wskazuje instytucje właściwe do rozstrzygnięcia konkretnych problemów. Jeśli działania mieszkańca są nieskuteczne, rzecznik występuje do przedsiębiorcy nakładając go do polubownego załatwienia sporu. Na 258 złożonych przez konsumentów wniosków, po interwencji bielskiej rzecznik praw konsumentów 117 zakończyło się pozytywnie dla mieszkańca.

Kontakt z Powiatowym Rzecznikiem Konsumenta najlepiej nawiązać telefonicznie pod numerem 33 813 68 76 lub mailowo pod adresem: rzecznik.konsumentow@powiat.bielsko.pl.



przy ulicy Piastowskiej 40. Najlepiej skontaktować się z biurem jeszcze przed złożeniem reklamacji. – Możemy wtedy uczulić mieszkańca, jak powinno wyglądać takie pismo, jakie

dużo zależy przy dochodzeniu roszczeń – mówi rzeczniczka konsumentów Ariadna Wałęga. Często kończy się na telefonicznej poradzcie. Jeśli sprawa jest bardziej skomplikowana

FSM, czyli Fabryka Spełnionych Marzeń

W Kinie Kreska oglądać można „Fabrykę spełnionych marzeń”, dokument przedstawiający historię Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej.

Powstanie FSM wpłynęło na losy Bielska-Białej oraz wielu ludzi, nie tylko bielszczan. Wszak wielu obecnych mieszkańców stolicy Podbeskidzia

„Fabryka spełnionych marzeń” to przede wszystkim wywiady okraszane zdjęciami i filmami archiwalnymi ilustrującymi powstawanie i działa-

godzin materiału. Musieliśmy z tego wyciąć 1,5 godziny, co było niezwykle trudne – mówi autor koncepcji, reżyser i scenograf filmu Przemysław Targosz. Następnie zwrócił się do publiczności, która w znacznej części składała się z byłych pracowników FSM, a spora ich część występowała w filmie: – Wasze opowieści były niezwykle ciekawe. Na początku każdy z was zastrzegł się: a co ja tam mogę ciekawego powiedzieć, ale gdy zaczynaliście wspominać, to robiła się opowieść na godzinę. Musieliśmy dokonać selekcji. Nie jesteśmy profesjonalistami, robiliśmy film od serca bo jesteśmy fanami Malucha. Chcielibyśmy, aby ten film chociaż w części oddał emocje, które wnieśliście w polską motoryzację.

W Heliosie film wyświetlono równocześnie w trzech salach. Obejrzało go prawie 700 osób. Obecnie dokument wyświetlany jest w Kinie Kreska przy Studio Filmów Rysunkowych. Najbliższy seans planowany jest na 29 kwietnia.



przyjechało do naszego miasta właśnie do pracy w powstającej fabryce. Film opowiada nie tylko o samym zakładzie, ale także o tworzących go ludziach.

nie FSM. Pierwszy pokaz odbył się w marcu w kinie Helios. – Nagraliśmy film dokumentalny. Na początku to miała być zajawka o wyprawie Maluchem na Kaukaz w 1978 r., ale powstało 17

Ogłoszenie płatne

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych symbolizujących nadzieję i radość odradzającego się życia, składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, wzajemnej życzliwości, a przede wszystkim dużo zdrowia i spokoju. Niech Zmartwychwstanie Pańskie napęli nas wszystkich optymizmem, a nadchodzący czas będzie chwilą wytchnienia od codziennych obowiązków oraz refleksji nad tym, co w życiu najważniejsze

życzy

Stanisław Szwed

Posel na Sejm RP

Bielsko-Biała, 2025 r.



Nocnej i świątecznej opieki weterynarza w schronisku nie będzie

Coraz więcej mieszkańców Bielska-Białej zwraca uwagę na problem z uzyskaniem pomocy weterynaryjnej dla swoich pupili w godzinach nocnych oraz w dni świąteczne. Pomysł na rozwiązanie sytuacji przedstawił radny Paweł Korzondkowski (PiS). Odpowiedź władz miasta skwitować można stwierdzeniem „nie da się”.

Radny Korzondkowski w swojej interpelacji nie tylko zwrócił uwagę, że coraz więcej mieszkańców Bielska-Białej ma w godzinach nocnych oraz w dni świąteczne problem z uzyskaniem pomocy weterynaryjnej dla swoich

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt. Chodzi o zapis, który mówi, że celem działalności Schroniska jest wyłapywanie i zapewnianie opieki wałęsającym się zwierzętom domowym (psom i kotom). Zdaniem Ruśniaka zapis taki



zwierząt, ale także zaproponował konkretne rozwiązanie: wprowadzenie nocnego i świątecznego dyżuru lekarza weterynarii w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przy ulicy Reksia 48.

Jak się okazuje, zdaniem władz miasta, rozwiązanie takie nie jest możliwe, gdyż bielskie schronisko jest jednostką budżetową nieposiadającą osobowości prawnej i tym samym nie może prowadzić działalności zakładów leczniczych dla zwierząt. Ponadto władze miasta przekonują, że porad weterynaryjnych nie można prowadzić na terenie schroniska dla bezdomnych zwierząt, gdyż przepisy regulujące ich działanie wymagają 15-dniowej kwarantanny trafiających do nich zwierząt.

Jak podkreśla udzielający w imieniu władz miasta odpowiedzi zastępca prezydenta Bielska-Białej Adam Ruśniak propozycja stoi również w sprzeczności z zapisem pkt 1 § 3 Statutu jednostki budżetowej miasta Bielska-Białej pod nazwą Miejskie

dyskwalifikuje możliwość niesienia pomocy zwierzętom posiadającym właściciela. Przypomnijmy, że statut placówki nadawany jest przez Radę Miejską, a z inicjatywą jego zmiany może wystąpić chociażby... Prezydent Miasta.

Adam Ruśniak podkreślił, że forma i sposób zapewnienia opieki lekarsko-weterynaryjnej na terenie gminy przez prywatne zakłady lecznicze dla zwierząt leży w gestii tych zakładów. Przytoczył także zapis ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, według którego: właściwa terytorialnie okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna w razie potrzeby ustala rozkład godzin pracy zakładów leczniczych dla zwierząt na danym terenie, uwzględniając dostępność usług weterynaryjnych porze nocnej, w święta i w dni wolne od pracy. Nawiązując do tego zapisu bielski urzędnik zobowiązał się do zainteresowania przedstawioną sprawą Prezesa Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gosp. i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Sprzątanie biur (demontaż i wywóz sprzętu)

Montaż piecyków gazowych i urządzeń elektrycznych oraz inne prace podobne.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

Nie masz pewności czy to duże czy małe zlecenie

zadzwoń – 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

Po powodzi: Będzie nowy przepust na Konwaliowej

Wiosną kontynuowane będą prace związane z usuwaniem skutków zeszłorocznych powodzi błyskawicznych w Bielsku-Białej.

Niebawem mają zostać ogłoszone dwa ważne przetargi: na wykonanie dokumentacji projektowej dla rozbudowy ok. 100-metrowego odcinka ul. Konwaliowej oraz wykonanie dokumenta-

bezpośrednich skutków gwałtownych opadów na drogach gminnych i powiatowych. Po czerwcowych opadach było to 794 661,18 zł, a po wrześniowej klęsce żywiołowej – 272 333,51 zł.

W informacji uzyskanych w bielskim Urzędzie Miejskim wynika, że Komisja Wojewódzka pozytywnie zweryfikowała i wstępnie zatwierdziła dotychczas wnioski dotyczące naprawy lub odbudowy na terenie Bielska-Białej 20 dróg i obiektów na łączną kwotę 4,96 miliona złotych. Obecnie wnioski te czekają na akceptację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Podobnie sprawa ma się w przypadku usuwania skutków powodzi w bielskich placówkach edukacyjnych. Tutaj na zatwierdzenie MSWiA czekają wnioski dotyczące strat w 7 obiektach opiewające na kwotę 400 tys. zł.

Po 9 wniosków zweryfikowano także pozytywnie z zasobach Aquy (niecałe 300 tys. zł) oraz w infrastrukturze Zakładu Gospodarki Miejskiej (1,8 mln zł). Wymagają one także zatwierdzenie przez MSWiA.

Warto być ubezpieczonym

Koszty strat po powodziach na terenach zielonych, w lesie miejskim oraz w infrastrukturze pozostającej w zarządzie Aquy pokryte zostały z ubezpieczenia. Jak informuje nas Urząd Miejski, na naprawę i renowację terenów zielonych otrzymano odszkodowanie w kwocie 130,5 tys. zł w przypadku powodzi czerwcowej i prawie 48 tys. zł po powodzi wrześniowej. W lesie miejskim było to odpowiednio 45,5 tys. zł i 30,5 tys. zł. Planowane koszty dalszych prac w lesie miejskim wycenione zostały na 55 tysięcy złotych.

Z kolei w przypadku infrastruktury Aquy z ubezpieczenia dokonano naprawy wodociągu wartości 30 tys. zł, a planowane są dalsze prace o wartości ok. 2 milionów zł.

Jarosław Zięba



cji geologiczno-inżynierskiej zabezpieczenia osuwisk. W ramach pierwszego przetargu ma zostać uwzględniona budowa przepustu na potoku Krzywa, który był powodem wielokrotnego wylewania rzeczki.

W toku są prace związane z usuwaniem skutków powodzi w lesie miejskim oraz w infrastrukturze wodociągowej zarządzanej przez spółkę Aqua. Zakończone zostały prace związane z naprawą i renowacją parków i skwerów, które ucierpiały podczas powodzi.

Kto za to płaci?

Bezpośrednio po ustąpieniu powodzi, zarówno w czerwcu jak i wrześniu, Gmina Bielsko-Biała uruchomiła z rezerwy budżetu miasta środki na likwidację

Jednocześnie miasto rozpoczęło starania o uzyskanie środków zewnętrznych na usuwanie skutków powodzi. Zarówno po powodzi czerwcowej jak i powodzi wrześniowej, komisja do spraw szacowania szkód powodziowych powołana przez Prezydenta Bielska-Białej, zgodnie z wytycznymi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazała do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego protokół strat powodziowych. Miasto czeka na rozpatrzenie wniosku po powodzi czerwcowej, zniszczenia zostały usunięte z kwot ubezpieczenia. W kolei po powodzi wrześniowej, weryfikacji strat dokonała komisja wojewódzka powołana zarządzeniem Wojewody Śląskiego.

Kolejne miejskie „nie da się”

Do prezydenta Jarosława Klimaszewskiego trafił wniosek o zwolnienie z opłat za parkowanie przed Ratuszem przedstawiciele rad osiedli załatwiających sprawy służbowe. W odpowiedzi padło krótkie: „nie da się”.

Podczas marcowych wyborów zarządów rad osiedli (czytaj tekst Znamy nowych przewodniczących rad osiedli) często poruszany był temat możliwości nieodpłatnego parkowania pojazdów na parkingu przed

można przy tym zapominać, iż członkowie rad osiedli (poza symboliczną gratyfikacją należną przewodniczącym) nie otrzymują diet, ani zwrotu kosztów związanych z wykonywaniem mandatu.



Ratuszem przez przedstawiciele rad osiedli na czas załatwiania spraw służbowych.

Jak zauważył radny Konrad Łoś, propozycja wydaje się być zasadna. W złożonej interpelacji argumentował: przewodniczący rady osiedla nie powinien ponosić kosztów związanych z parkowaniem prywatnego samochodu na parkingu pod Ratuszem. Nie

W imieniu prezydenta miasta odpowiedzi udzielił jego zastępca, Przemysław Kamiński: *Informuję, że z uwagi na względy fiskalne nie jest możliwe zwolnienie z poboru opłat jakiegokolwiek grupy osób, w tym przedstawiciele Rad Osiedli, zarówno na parkingu na Placu Ratuszowym jak i na pozostałych miejskich, płatnych parkingach wewnętrznych* – napisał Kamiński.

Głoszenie płatne



Przekaż **15%**
bielskiej organizacji



KRS: 0000093591

Wpisz w swoim rozliczeniu podatkowym nasz numer KRS

Reklama

**BIELSKA
SCENA
REJA**

LUBBIE.PL
JAKĄ STRONĄ MIASTA

**zapraszają
na debatę**

**CZASAMI
BRAK SŁÓW**

**Odwaga
mówienia
i niemówienia**

**29
kwietnia
17:00**

**BIELSKA
SCENA REJA**

Znamy nowych przewodniczących rad osiedli

Ukonstytuowały się wszystkie rady osiedli wybrane na kadencję 2025-2030. Zebrania, podczas których wybrani zostali przewodniczący i zarządy rad odbywały się w marcu i na początku kwietnia.

Procedura wyboru rad osiedli na nową kadencję rozpoczęła się w styczniu. W lutym w 8 osiedlach, w których zgłoszonych zostało więcej kandydatów niż miejsc w radzie (tych jest w każdej 15) odbyły się powszechne wybory. W ko-

Osiedla Kopernika (Mateusz Wanat), Lipnika (Sławomir Glaser), Leszczyn (Jacek Parzonka), Osiedla Polskich Skrzydeł (Czesław Malinowski), Śródmieścia Bielsko (Henryk Wnuk) i Złotych Łanów (Grażyna Nalepa).



lejnych 19 osiedlach wybory nie odbyły się, jednak rady zostały wybrane. Stało się tak dlatego, że we wszystkich tych miejscach zgłoszono po 15 kandydatów, czyli dokładnie tyle, ile jest miejsc w radzie.

We wszystkich osiedlach w marcu odbywały się pierwsze posiedzenia nowych rad, podczas których wybierani byli ich przewodniczący. W przypadku 14 rad ich członkowie wybrali na przewodniczących osoby nowe, zaś w 13 radach szefowie nie zmienili się. Tak jest w przypadku: Aleksandrowic (przewodniczący Leszek Sikora), Osiedla Beskidzkiego (Grażyna Tronkowska), Białej Wschód (Bogdan Wątroba), Białej Śródmieście (Eugeniusz Dziergas), Górnego Przedmieścia (Piotr Cecerski), Osiedla Grunwaldzkiego (Leszek Caputa), Kamienicy (Janusz Machowski),

Wykaz wszystkich przewodniczących wraz z kontaktami oraz adresami rad osiedli zamieszczamy w tabeli na końcu artykułu.

Trzy bielskie osiedla – Bielsko Południe, Osiedle Słoneczne i Stare Bielsko – przez najbliższe pięć lat nie będą miały swojej rady, gdyż nie zgłosiła się w nich wystarczająca liczba kandydatów chętnych do pracy w tych społecznych organach.

Przypomnijmy, że rada osiedla to organ pomocniczy gminy działający na terenie danego osiedla, których w Bielsku-Białej mamy 30. Dobrze działająca rada może mieć wpływ na wiele spraw związanych z funkcjonowaniem osiedla. Od 2019 roku - decyzją ówczesnej Rady Miejskiej – rady osiedla otrzymały większe kompetencje.

Przewodniczący rad osiedli w kadencji 2025-2030

Osiedle	Przewodniczący, e-mail	Telefon	Siedziba
Aleksandrowice	Leszek Sikora ro.aleksandrowice@um.bielsko.pl,	603 995 419	ul. Wrzosowa 20
Beskidzkie	Grażyna Tronkowska ro.beskidzkie@um.bielsko.pl,	606 976 907	ul. Sternicza 8a
Biała Krakowska	DARIUSZ KUBICA ro.biala.krakowska@um.bielsko.pl	509 435 099	ul. Cypriana Kamila Norwida 30 (SP Nr 18)
Biała Północ	Ewelina Korzeniowska ro.bialapolnoc@um.bielsko.pl	600 606 690	ul. Anieli Krzywoń 17
Biała Śródmieście	Eugeniusz Dziergas ro.bialasrodmiescie@um.bielsko.pl	601 518 949	ul. ks. St. Stojałowskiego 44
Biała Wschód	Bogdan Wątroba ro.bialawschod@um.bielsko.pl	578 573 789	ul. Cyniarska 14/2
Dolne Przedmieście	Ewelina Pawlus ro.dolnepredmiescie@um.bielsko.pl	504 235 525	ul. Teodora Sixta 20 (Bielska Szkoła Przemysłowa)
Górne Przedmieście	Piotr Cecerski grn.predmiescie@um.bielsko.pl	660 734 021	ul. Piotra Skargi 4
Grunwaldzkie	Leszek Caputa ro.grunwaldzkie@um.bielsko.pl	609 822 760	ul. Żywiecka 54
Hałcnów	Helena Stokłosa ro.halcnow@um.bielsko.pl	502 574 730	ul. Wyzwolenia 293
Kamienica	Janusz Machowski ro.kamienica@um.bielsko.pl	698 991 774	ul. Karpacka 119
Karpackie	Adrian Bakalarz ro.karpackie@um.bielsko.pl	698 154 975	ul. Klemensa Matusiaka 6
Komorowice Krakowskie	Marcin Kaczmarek ro.komorowice.krakowskie@um.bielsko.pl	508 034 586	ul. Olimpijska 16
Komorowice Śląskie	Krzysztof Kiszka ro.komorowice.slaskie@um.bielsko.pl	887 354 671	ul. Olimpijska 16
Kopernika	Mateusz Wanat ro.kopernika@um.bielsko.pl	668 154 975	ul. Jesionowa 13
Leszczyny	Jacek Parzonka ro.leszczyny@um.bielsko.pl	602 229 570	ul. Żywiecka 124A
Lipnik	Sławomir Glaser ro.lipnik@um.bielsko.pl	601 513 041	ul. Podgórna 29
Mieszka I	Jakub Urbaniec romieszka@um.bielsko.pl	792 452 210	ul. Piastowska 46
Mikuszowice Krakowskie	Władysława Fijak ro.mikuszowice.kr@um.bielsko.pl	502 687 407	ul. Żywiecka 302
Mikuszowice Śląskie	Joanna Wróblewska-Jachna ro.mikuszowice.slaskie@um.bielsko.pl	606 726 396	ul. Olszówka 20
Piastowskie	Grzegorz Fałędysz	692 562 292	Klub „PRZYSTAŃ” ul. Piastowska 86
Polskich Skrzydeł	Czesław Malinowski ro.polskich.skrzydel@um.bielsko.pl	537 001 509	ul. Ikara 2
Straconka	Iwona Zolichowska-Bestwina ro.straconka@um.bielsko.pl	795 667 557	MDK ul. Górska 125
Śródmieście Bielsko	Henryk Wnuk ro.srodmiescie.bielsko@um.bielsko.pl	571 032 636	ul. Thomasa W. Wilsona 11/10
Wapienica	Dawid Grzesiowski ro.wapienica@um.bielsko.pl	602 861 764	ul. Cieszyńska 388
Wojska Polskiego	Marek Labudda ro.wojskapolskiego@um.bielsko.pl	733 853 685	ul. Stawowa 29
Złote Łany	Grażyna Nalepa r.o.zlotelany@um.bielsko.pl	600 242 713	ul. Jutrzenki 13

Ogłoszenie płatne

Dzieląc się jajkiem w te piękne Święta
zyczymy Wam wielu radości!
Niech będzie zdrowie, niech będzie szczęście,
dobrobyt niech u Was zagości!

niezależni.bb

Wapienica

Dziwne przypadki petycji

Treść petycji mieszkańców Wapienicy ukazała się na stronie Urzędu Miejskiego z dużym opóźnieniem, by... wkrótce zniknąć. Odpowiedź nie została upubliczniona na stronie UM przez trzy miesiące i zamieszczono ją dopiero po interwencji radnego. W obu przypadkach zawiodły wewnętrzne procedury w Ratuszu.

Mieszkańcy Wapienicy domagają się powiększenia cmentarza parafialnego w tej dzielnicy. Ponieważ ich zdaniem odpowiednie procedury w Ratuszu przedłużają się, złożyli w tej sprawie petycję do Prezydenta Miasta. Petycja wpłynęła do UM 27 listopada, według zarządzenia Prezydenta Miasta powinna zostać przekazana do publikacji w ciągu 5 dni. Tak się nie stało, publikacja nastąpiła dopiero 13 grudnia, jednak – z powodu błędnie wskazanej daty archiwizacji – zniknęła ze stron UM wkrótce po tym, jak się pojawiła. 19 grudnia petycja została ponownie opublikowana po interwencji wapienickiego radnego Konrada Łosia.

Nie był to koniec dziwnych perypetii wokół tej petycji. Odpowiedź Prezydenta Miasta (pozytywna, zapowiadająca przekazanie terenu gminnego na

potrzeby cmentarza) na petycję została udzielona 30 grudnia 2024 r., jednak – jak się okazało – przez niedopatrzenie pracowników jednostki organizacyjnej Miasta odpowiedzialnej za jej przygotowanie nie została przekazana w celu opublikowania. Publikacja prezydenckiej odpowiedzi nastąpiła dopiero... 27 marca 2025 r., po złożeniu przez radnego Łosia interpelacji, w której dopytywał o procedury postępowania z petycjami.

W oficjalnym stanowisku miasta, które otrzymał radny w odpowiedzi na swoją interpelację, nie znalazły się żadne informacje o osobach odpowiedzialnych za te zaniedbania ani o działaniach podjętych przez UM by w przyszłości wyeliminować tego rodzaju urzędnicze błędy.

Osiedle Piastowskie

Pacjenci łatwiej dojadą do Eurokliniki

Każdy, kto korzystał z usług placówki Eurokliniki przy ul. Żółkiewskiego wie, jak trudno znaleźć tam miejsce do zaparkowania i jak ciasno jest w pobliżu kliniki. Teraz jest szansa, że zmieni się to na lepsze.

Właściciele Eurokliniki również dostrzegają problem z dojazdem i parkowaniem do swojej placówki, dlatego od pewnego czasu nosiły się z planem powiększenia parkingu i budowy placu do zawracania. Na przeszkodzie stanęły jednak względy formalne: choć grunty w zdecydowanej większości należą do Eurokliniki, to jednak obowiązujący plan miejscowy przewiduje w tym miejscu budowę przedłużenia ul. Żółkiewskiego w stronę torów kolejowych. W zamierzeniach miasta, który jest drugim właścicielem działek na tym terenie, nie ma jednak budowy dalszego ciągu ulicy, tym bardziej że

poniżej nie ma terenów budowlanych, które wymagałyby skomunikowania. W tej sytuacji Euroklinika wystąpiła we wrześniu 2023 roku z wnioskiem do władz miasta o zmianę planu miejscowego by móc zrealizować swoje plany. W marcu ub. roku projekt został opublikowany i poddany konsultacjom społecznym, ale nie wpłynęły żadne uwagi, co pozwoliło dokończyć procedowanie planu. Jeśli na kwietniowej sesji Rady Miejskiej radni przyjmą projekt przygotowany przez Biuro Rozwoju Miasta, Euroklinika będzie mogła przystąpić do realizacji swoich planów.

Lipnik

Nadal będzie zalewać

Nie ma szans na rychłą budowę systemu odwodnienia w Lipniku. Nie ma na to pieniędzy, a miasto nie prowadzi nawet prac projektowych.

Lipnik to podgórska dzielnica i ukształtowanie terenu sprawia, że podczas intensywnych opadów spływająca woda niszczy drogi i zalewa posesje. Powodem jest brak odpowiednich

instalacji odwodniających na terenie dzielnicy. Szczególnie zagrożony jest rejon ulic Siedleckiej, Chełmskiej, Lubelskiej, Kaliskiej, Tarnowskiej i Sieradzkiej.



Mikuszowice Krakowskie

Agatki – sporu ciąg dalszy

Do Prezydenta Miasta wpłynęła petycja dotycząca przywrócenia „Pana Stopka” na przejściu dla pieszych w sąsiedztwie jednej ze szkół. Rodzice obawiają się o bezpieczeństwo swoich dzieci.

My, mieszkańcy Mikuszowic Krakowskich, rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 24 w Bielsku-Białej, mając na uwadze bezpieczeństwo naszej dzielnicy oraz dzieci, zwracamy się z prośbą o przywrócenie stanowiska kontrolera nadzorującego przejście dla pieszych (Pana Stopka) w okolicy Szkoły Podstawowej nr 24 – tak rozpoczyna się petycja, którą w imieniu rodziców złożyła do Prezydenta Miasta Rada Rodziców mikuszowickiej szkoły.

Rodzice podkreślają, że nie rozumieją decyzji o wycofaniu „Pana Stopka”. Uważają, że jest to decyzja szkodliwa i niebezpieczna dla dzieci. „Pan Stopka” był przez ostatnie kilkanaście lat „wizytówką bezpieczeństwa”. Autorzy petycji sprzeciwiają się szukaniu oszczędności kosztem dzieci.

Oburzenie rodziców zrodziło publicznie podany argument stojący za likwidacją stanowiska, czyli wieloletnie bezwypadkowe funkcjonowanie przejścia dla pieszych. Rodzice uważają, że to było możliwe właśnie dzięki pracy „Pana Stopka” i w żaden sposób nie może być podstawą do jego zniesienia.

W petycji pojawia się też inny mocny argument: autorzy zarzucają władzom miasta brak szacunku dla wieloletniego pracownika, który został zwolniony z dnia na dzień. Uważają, że stanowi to zły przykład także dla dzieci, które zdążyły się zżyć z „Panem Stopkiem”. Tymczasem władze miasta, jako jeden z argumentów likwidacji „Pana Stopka” podają brak zainteresowanych taką pracą osób. Jak widać na przykładzie Mikuszowic Krakowskich, argument ten jest chybiony.

Zdaniem radnego Pawła Pajora (PO) konieczność ciągłych napraw infrastruktury generuje duże koszty, podważając zasadę gospodarności w wydatkowaniu środków publicznych. Dlatego radny skierował do Prezydenta Miasta interpelację, w której wnosi o rozpoczęcie prac koncepcyjnych nad stworzeniem systemu odwodnienia dla tej części Lipnika, ujęcia tego zadania w planach inwestycyjnych miasta i wpisania go do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Konieczne jest także opracowanie dokumentacji, która umożliwi starania o dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

Niestety, wygląda na to, że te postulaty nie zostaną w przewidywalnej przyszłości zrealizowane. Stanowisko władz miasta w tej sprawie przedstawił zastępca prezydenta Piotr Kucia. Co prawda Zgadza się on z tym, że dla części Lipnika konieczne jest opracowanie kompleksowej dokumentacji w zakresie odprowadzenia wód opadowych, jednak (...) jest to złożone zadanie projektowe, wymagające szeregu eksperckich opinii w odniesieniu do bardzo rozległego terenu. Realizacja takiego typu inwestycji warunkowana jest przeprowadzeniem szczegółowych obliczeń, dokonaniem uzgodnień oraz uzyskaniem pozwoleń wodnoprawnych i decyzji administracyjnych.

Nie pada jednak żadna konkretna data rozpoczęcia takich prac projektowych, co jest o tyle niepokojące, że bez opracowania choćby wstępnej dokumentacji nie jest możliwe skuteczne ubieganie się o środki zewnętrzne, np. z funduszy unijnych. Tymczasem wiceprezydent Kucia podkreśla, że główną przeszkodą uniemożliwiającą inwestycję w Lipniku jest brak pieniędzy: ani aktualnym budżecie ani w Wieloletniej Prognozie Finansowej nie zapisano żadnych funduszy na opracowanie dokumentacji. Wiceprezydent zapowiada monitorowanie dostępnych funduszy unijnych i krajowych, pozostaje jednak tajemnicą, w jaki sposób zamierza skutecznie pozyskać środki zewnętrzne nie dysponując żadną dokumentacją projektową ani nawet kosztorysem inwestycji.

Reklama



Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl

W Bielsku-Białej mamy flagową szkołę Google

Bardzo często nowoczesne technologie są dla szkół problemem. Nauczyciele nie wiedząc jak je wykorzystać, wołają o nich na lekcjach po prostu zapomnieć. Przykładem nowoczesnego korzystania ze współczesnej technologii są bielskie Dwujęzyczne Szkoły im. Władysława Kopalińskiego, jedna z siedmiu szkół referencyjnych Google w Polsce.

Impulsem do innowacji najczęściej są konkretni ludzie, którzy potrafią swoją pasją zarazić współpracowników. W przypadku szkół „Kopalińskiego” byli to bracia Przemysław i Piotr Szlagorowie, nauczyciele matematyki i informatyki. Już w 2011 roku, a więc prawie 10 lat przed pandemią, która wprowadziła w tym zakresie rewolucyjne zmiany w polskim szkolnictwie, bracia Szlagorowie zaczęli w szkole używać Google Workspace – narzędzia, wspierającego zdalne nauczanie. Nie zrobili jednak tego po to, aby za-

Reklama

stąpić tradycyjne lekcje. Technologię postanowili wykorzystać do uatrakcyjnienia i urozmaicenia swoich zajęć oraz lepszej komunikacji z uczniami. – *Uczeń może np. napisać do mnie wiadomość z problemem z zadaniem domowym i dostać pomoc w postaci informacji zwrotnej* – mówi Przemysław Szlagor.

Pomysł spodobał się nie tylko podopiecznym, ale także innym nauczycielom „Kopalińskiego”, którzy z dobrodziejstw techniki zaczęli korzystać na

lekcjach swoich przedmiotów. Warto podkreślić, że nie tylko tych ścisłych, ale także humanistycznych, chociażby języka polskiego.

Bracia Szlagorowie z czasem zostali Certyfikowanymi Trenerami Google (w Polsce poza nimi jest jeszcze 4 takich trenerów) i konsekwentnie, za zgodą i pomocą władz szkoły, rozszerzali stosowanie Google w Kopalińskim. Wszyscy nauczyciele placówki uzyskali certyfikat Edukatora Google na poziomie 1. Dla tych, którzy chcą



uzyskać certyfikat na poziomie drugim dyrekcja Kopalińskiego refunduje kurs przygotowawczy do egzaminu. Dzięki

takiemu zaangażowaniu w roku 2022 Dwujęzyczne Szkoły im. Kopalińskiego zostały jedną z dwóch pierwszych szkół referencyjnych Google w Polsce. Obecnie status taki posiada w całym kraju 7 szkół.

– *Korzyści z bycia szkołą referencyjną Google są ogromne. Mamy dostęp do najnowszych technologii i narzędzi, które pomagają w tworzeniu bardziej innowacyjnych i interaktywnych lekcji. Na bieżąco otrzymujemy wsparcie od Google w zakresie szkolenia nauczycieli i rozwoju umiejętności cyfrowych* – cieszy się Piotr Szlagor, dziś jeden z wicedyrektorów „Kopalińskiego”. W szkole działają obecnie już 3 pracownie Chromebooków – komputery zaprojektowane przez Google do wykorzystania w celach edukacyjnych. – *Najnowsza pojawiła się dwa miesiące temu* – cieszą się bracia Szlagorowie i uzupełniają – *Każda pracownia składa się z 22 komputerów, z ekranami dotykowymi i rysikami, które wspomagają nauczanie matematyki, przedmiotów ścisłych i nierzadko są również wypożyczane jako pomoc przez nauczycieli np. języka polskiego, czy edukacji wczesnoszkolnej.*

Wykorzystanie systemu nie tylko uatrakcyjni lekcje oraz poprawia komunikację, ale także wpływa korzystnie na środowisko. W szkole zdecydowanie zredukowano zużycie papierowych kserówek na rzecz materiałów udostępnianych na Google Classroom. Takie rozwiązanie ma też inne korzyści: – *Uczniowie mają notatki zawsze pod ręką w swoim telefonie komórkowym lub komputerze w domu. Nie muszą martwić się, że je zgubią* – mówi Piotr Szlagor. – *Materiały udostępniane online są też wygodne dla osób, które są nieobecne w szkole* – dodaje Przemysław.

Nauczyciele Dwujęzycznych Szkół im. Kopalińskiego otwarci są na współpracę w innymi szkołami. Swoimi doświadczeniami z korzystania z narzędzi Google dzielą się z innymi placówkami edukacyjnymi, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Daje to możliwość propagowania najlepszych praktyk w zakresie edukacji z wykorzystaniem najnowszych technologii.

Okazją do zaprezentowania dokonań szkoły była konferencja poświęcona cyfrowym narzędziom Google w szkole, którą „Kopaliński” zorganizował w marcu. Przedstawione zostały na niej konkretne rozwiązania usprawniające pracę nauczycieli i dyrektorów, zwiększające efektywność nauczania oraz sprzyjające tworzeniu bardziej angażującego środowiska edukacyjnego dla dzieci i młodzieży.

Jarosław Zięba

Renault
care
service

nikt lepiej nie zadba o Twoje Renault niż serwis Renault



pakiet sezonowy

339 zł

kontrola sezonowa
czyszczenie klimatyzacji z dezynfekcją i wymianą filtra
20% rabatu na akcesoria (bez montażu)*



Cena dotyczy pakietu sezonowego, który składa się z kontroli sezonowej, czyszczenia klimatyzacji z dezynfekcją i wymianą filtra oraz 20% rabatu na akcesoria bez montażu do wykorzystania na sklep.renault.pl. Podana cena zawiera podatek VAT, jest ceną zalecaną (sugerowaną) przez Renault Polska i może zostać zmieniona przez poszczególne serwisy. Oferta ważna od 3.03.2025 do 30.09.2025 r. Szczegóły u wybranych Autoryzowanych Partnerów Renault oraz na renault.pl/oferta-sezonowa. Lista Autoryzowanych Partnerów, w których dostępna jest oferta, znajduje się na renault.pl/oferta-sezonowa. Podane informacje są zaproszeniem do zawarcia umowy i nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.
* Kod rabatowy jest jednorazowy i może zostać wykorzystany do 31 grudnia 2025 r. Szczegóły w regulaminie dostępnym na renault.pl/oferta-sezonowa.
Renault zaleca Castrol



WEKTOR SP. Z O.O.
ul. Warszawska 295, 43-300 Bielsko-Biała

Młody bielszczanin z nagrodą w Brukseli

Uczeń V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej Wiktor Alisch odebrał 10 kwietnia w Charlemagne Building przy siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli statuetkę laureata europejskiego konkursu młodych tłumaczy Juvenes Translatores. Jego tłumaczenie z języka niemieckiego na język polski okazało się być najlepszym tekstem spośród około 250 tłumaczeń uczniów z Polski. Podczas uroczystości uczeń bielskiego liceum zaprezentował także swój drugi talent - muzyczny.

Konkurs Juvenes Translatores, organizowany corocznie przez Dyрекcję Generalną ds. Tłumaczeń Komisji Europejskiej, ma na celu rozbudzanie wśród młodzieży pasji do języków obcych oraz zachęcanie do rozwijania umiejętności translatorskich. W tego-

Podczas ceremonii głos zabrał Christos Ellinides, Dyrektor Generalny Departamentu ds. Tłumaczeń Komisji Europejskiej, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie wielojęzyczności i roli kompetentnych tłumaczy we współczesnej Europie.

wylenia najlepszych młodych tłumaczy, lecz także inspiruje uczestników do poszerzania horyzontów, a w przyszłości może otworzyć im drogę do kariery w instytucjach unijnych.

Swoimi refleksjami na temat udziału w konkursie podzielili się w krótkich wystąpieniach laureaci z Portugalii, Grecji, Rumunii, Bułgarii, Malty oraz Estonii. Opowiadali o inspiracjach i wyzwaniach, z którymi mierzyli się tłumacząc teksty konkursowe oraz podkreślali znaczenie nauki języków obcych i pogłębiania wiedzy o własnym języku ojczystym. Zwracali uwagę, że komunikacja w różnych językach buduje mosty porozumienia i współpracy, pozwala lepiej poznać kulturę i tradycje danego narodu, a także jest skutecznym narzędziem niwelowania stereotypów i uprzedzeń.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny dwójga uczestników. Jednym z nich był Wiktor Alisch. Bielski uczeń wykonał na pianinie II część Sonaty Patetycznej Beethovena. Wystąpiła także laureatka z Irlandii, która zagrała tradycyjne melodie swojego kraju. Ceremonię zwińczyło wręczenie statuetek „Juvenes Translatores Winner 2024” oraz pamiątkowe fotografie. Po lunchu uczestnicy spotkali się z profesjonalnymi tłumaczami z Departamentu Tłumaczeń Komisji Europejskiej,

którzy zaprezentowali kulisy swojej pracy w Brukseli, omówili ścieżkę kariery tłumacza w Komisji Europejskiej i zaprosili Wiktora do biura tłumaczy, gdzie mógł spróbować swoich sił w przekładzie przy użyciu narzędzi multimedialnych wykorzystywanych na co dzień w pracy tłumacza unijnego. Dla nauczycieli zorganizowano spotkanie informacyjne z przedstawicielami Departamentu Wielojęzyczności, po-

święcone założeniom nowego programu Erasmus+ dla kadry pedagogicznej i uczniów.

Wśród dodatkowych atrakcji znalazła się integracja w grupach, spacer szlakiem zabytków Brukseli oraz wizyta w House of European History połączona z warsztatami na temat integracji europejskiej i dezinformacji.

Pralnia kreatywności

Podwórce przy obecnej ul. 11 Listopada 63 to jedno z najbardziej tajemniczych i naznaczonych historią miejsc w Bielsku-Białej. Teraz władze miasta chcą przywrócić to miejsce społecznej pamięci.

Obecna ulica 11 Listopada skrywa wiele fascynujących historii, ale chyba żadna nie dorównuje tej, która zdarzyła się w podwórzu pod numerem 63. W tym miejscu w czasie wojny działała pralnia, która obsługiwała obóz w Auschwitzu. Historię na łamach portalu LuBBle.pl opisywał Artur Pałyga.

Obecnie podwórko i budynki przy ul. 11 Listopada 63 znajdują się w opłakanym stanie. Władze miasta zamierzają odnowić tę przestrzeń i przywrócić ją zbiorowej pamięci. Projekt nawiązujący do ponurej wojennej historii nosi wstępny nazwę „Pralnia kreatywności” i został uwzględniony w przyjętym Gminnym Programie Rewitalizacji. Celem projektu jest przebudowa i modernizacja budynków przy ul. 11 Listopada 61, 63, 63a, 63c oraz ich adaptacja w celu utworzenia miejsca aktywizacji i integracji społecznej mieszkańców jednej z najbardziej zdegradowanych części Śródmieścia Bielska-Białej. W ramach projektu ma być zrealizowany kompleksowy remont konserwatorski budynków, dostosowanie obiektów do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, wyposażenie i dostosowanie budyn-

ku do pełnienia nowych funkcji, wśród których pojawiła się też funkcja kina z audiodeskrypcją.

W marcu został ogłoszony przetarg na opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego w zakresie przebudowy oraz zmiany sposobu użytkowania budynków przy ulicy 11 Listopada 63a w Bielsku-Białej wraz z zagospodarowaniem terenu dla inwestycji pod nazwą „Pralnia kreatywności”. Wykonawca będzie miał za zadanie opracować program obejmujący m.in. ocenę stanu technicznego budynków, wykonanie w niezbędnym zakresie odkrywek, ekspertyzę mykologiczną, analizę uzbrojenia technicznego i układu komunikacyjnego, wykonanie wizualizacji i co najmniej dwóch wariantów koncepcji funkcjonalno-użytkowej.

Opracowanie, które jest przedmiotem obecnego przetargu, będzie stanowiło pierwszy etap całościowego przedsięwzięcia. Pozostaje mieć nadzieję, że cały proces inwestycyjny będzie podporządkowany kulturowej wartości tego miejsca a potencjalni wykonawcy będą świadomi duchowego wymiaru przestrzeni przy ul. 11 Listopada 63.



rocznej edycji wzięło udział 3700 siedemnastoletnich uczniów z 720 szkół ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Na uroczystość w Brukseli przybyli zwyczajcy z poszczególnych państw UE wraz z rodzicami oraz nauczycielami. Polskę reprezentował Wiktor Alisch, uczeń V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej.

Zwrócił uwagę na ogromną wagę pracy profesjonalnych tłumaczy, dzięki którym przekłady tekstów są rzetelne, wiarygodne i oddają zamysł autora. Pogratulował zwycięzcom konkursu znakomitych, kreatywnych tłumaczy i podziękował rodzicom oraz nauczycielom za wspieranie i rozwijanie talentów młodych ludzi. Organizatorzy podkreślali, że Juvenes Translatores nie tylko

Ogłoszenia drobne

Edukacja

● Doświadczony nauczyciel i tłumacz przysięgły języka angielskiego podejmuje się prowadzenia zajęć językowych w placówkach oświatowych, takich jak szkoły średnie, policealne lub wyższe, ośrodki kursów językowych. Kontakt na maila: cranvit@poczta.onet.pl

● Korepetycje, przygotowanie do matury z biologii i przyrody. Zajęcia zdalne. Kontakt na maila: korki2000@op.pl

Motoryzacja

● Sprzedam Oplą Corsę, silnik diesel 1,3, rocznik 2008, przegląd do sierpnia 2025, przebieg 138 tys. km -tel. 606 767 669

● Kupię campera 4-osobowego, cena do 80 tys. zł, tel. 794 609 829

● Sprzedam samochód Iveco Daily, rocznik 2007, silnik 2,3 l, jeżdzący, bez przedłądu, cena 12 000 zł, tel. 531 049 888,

Budowlane

● Usługi ogólnobudowlane, remonty - tel.513 188 970

● Okna, drzwi - sprzedaż i montaż tel. 500 448 888

Kupię - sprzedam

● Sprzedam dom w podmiejskiej dzielnicy Bielska-Białej, 280 m² powierzchni użytkowej (w tym 182 m² powierzchni mieszkalnej), działka 10 arów, wszystkie media; 8 pokoi, kuchnia, dwie łazienki, ubikacja, garaż; stan do odświeżenia ale można zamieszkać od razu; cena 1,05 mln zł. Możliwa zamiana na dwa mieszkania. Tylko nabywcy, bez pośredników. Kontakt: 501 707 198.

● Sprzedam gitarę akustyczną. Więcej informacji pod nr 696 088 906

● Sprzedam wózek dziecięcy, wielofunkcyjny, czarny, dobry stan - tel. 600 811 053

● Sprzedam stare mapy i przewodniki, tel. 606 767 669

● Sprzedam klatkę kennelową dla psa, rozmiar 5 lub wymienię na rozmiar 4, tel. 696 088 906

Różne

● Sprzedaż, wynajem - kontenery morskie, konstrukcje stalowe - tel. 510 284 764

● Sauny, jacuzzi - sprzedaż i wynajem, tel. 515 626 226

● Piece raketowe, pellet - sprzedaż tel. 500 533 333

Reklama

Ogłoszenia drobne

w Kurierze.BB



- ✓ ogłoszenie do 160 znaków - 50 zł
- ✓ zamówienie przez SMS
- ✓ możliwość płatności BLIKiem lub przelewem na telefon

606 322 408

Ela@Kurier-BB.pl

Złote Maski: triumf Teatru Polskiego

Za nami 57. Edycja Złotych Masek, najważniejszej nagrody teatralnej w województwie. Aż 4 nagrody przywieźli z Katowic artyści z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Decyzją jury w najważniejszej kategorii (Spektakl Roku) zwyciężyły „Diabły” w reżyserii Mai Kleczewskiej przygotowane w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej.

Złotą Maskę za rolę kobiecą otrzymała Oriana Soika za postać Matki Joanny w „Diablach”.

Wśród panów nagrodzony został Michał Czaderna za rolę Stanisława Marii Rochowicza w spektaklu „Poszukiwany, poszukiwana” w reżyserii Pawła Szkotaka (także Teatr Polski).

Damianowi Styrcie za spektakle Teatru Polskiego „Viva Maria!” oraz „Poszukiwany, poszukiwana” wręczono nagrodę w kategorii Scenografia.

Te nagrody to niewątpliwie wielki sukces Teatru Polskiego z Bielska-Białej, który w przyszłym roku – jako realizator najlepszego tegorocznego spektaklu – będzie gospodarzem kolejnej teatralnej gali.

Warto dodać, że Nagrodę Specjalną otrzymała koprodukcja „Romeo i Julia” Teatru im. A. Mickiewicza z Cieszynie z Teatrem Těšínske Divadlo z Czeskiego Cieszyna za przekraczanie granic narodowych, mentalnych i inkluzywność.



Foto: Wiktorja Trojanowska

Nowości w Miejskim Domu Kultury

29 marca dokonano uroczystego otwarcia Domu Kultury w Straconce. To już 12 placówka w ramach Miejskiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Ale nowy obiekt w Straconce to nie jedyna nowość w MDK.

W sobotni wieczór 29 marca do ostatniego miejsca zapełniła się sala koncertowa w nowym Domu Kultury w Straconce. Na inaugurację nowej placówki MDK zaplanowano „Koncert na dobry początek”. Gości witała oczywiście lokalna kapela „Straconka”, a po oficjalnej części i wystąpieniach

poprawę warunków funkcjonowania oraz dostosowanie przestrzeni obu placówek do potrzeb osób z dysfunkcjami.

W obu budynkach zamontowany zostanie specjalny system TOTUPOINT z myślą o osobach niewidomych i słabowidzących, który ułatwia prze-

powania stopni, a na sali widowiskowej pojawią się klimatyzatory, aby zapewnić odpowiedni komfort podczas zajęć i wydarzeń organizowanych przez dom kultury.

W Domu Kultury w Hałcnowie przeprowadzona zostanie kompleksowa modernizacja całej instalacji elektrycznej



Foto: Paweł Sowa / JTM Bielsko-Biala

przedstawiceli władz scenę opanował Zespół Pieśni i Tańca „Beskid” z Domu Kultury Włókniarzy. Gwiazdą wieczoru był natomiast folkowy zespół Megitza Band, czyli góralski zespół z... Chicago, umiejętnie łączący góralskie korzenie w wpływami soulu, rocka, bluesa, country i funku.

Zmiany czekają także domy kultury w Olszówce i Hałcnowie. W konkursie grantowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dofinansowanie otrzymał projekt pt. „Widzę + Słyszę + Akceptuję = KREUJE”. Projekt zakłada

mieszczanie się w przestrzeni dzięki specjalnym znacznikom. Ponadto, dzięki realizacji projektu, oba domy kultury zyskają pętle indukcyjne. To system wspomaganie słuchu, który znacząco poprawia zrozumiałość mowy osobie słabosłyszącej korzystającej z aparatu słuchowego lub implantu ślimakowego.

Łazienka w Domu Kultury w Olszówce przedzie kompleksową modernizację celem dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo. W ciągu komunikacyjnym umieszczone zostaną dwa progi najazdowe w miejsce wystę-

pomieszczenia. Scena zyska specjalny podjazd dla osób niepełnosprawnych – aluminiową rampę. Miejsce przed sceną zostanie doświetlone specjalnymi reflektorami z myślą o osobach, dla których występ na scenie jest zbyt dużym wyzwaniem. Ściany zostaną pomalowane, a podłoga wycyklinowana. Całości dopełni nowy zestaw nagłośnieniowy z systemem bezprzewodowym oraz rzutnikiem i komputerem. Stworzona zostanie także specjalna strefa wyciszenia z myślą o osobach wysokowrażliwych.

KaBe



Co snop, to inszego zboża

Trzeci cud

Można nie wierzyć w cuda, ale przecież widziałem, wszyscyśmy widzieli, że jednak się zdarzają! W Polsce! Dwa razy! Pierwszy był pod koniec drugiej połowy minionego stulecia. Nazwaliśmy go Solidarnością, choć w istocie był to cud odwagi, a zarazem cud oczyszczenia, bo zdobyło się na tę odwagę społeczeństwo zwykłych ludzi, wcale nie jakichś aniołów, jeszcze wczoraj skupionych na „załatwianiu” trudno dostępnych towarów czy ćwiczących się w sztuce przetrwania nazwanej przez jednego z pisarzy „dwojmyśleniem”.

Drugiego cudu, który przydarzył się naszemu społeczeństwu trzy lata temu, po tym, jak 24 lutego 2022 roku Rosja napadła na Ukrainę, nie nazwaliśmy wcale, bo nie było czasu ani struktury, której można byłoby z tej okazji przypiąć jakiś szyld. Był to cud solidarności, który znowu (może tak trzeba?) był zarazem cudem oczyszczenia i odwagi – bo przecież przez wiele miesięcy wcześniej byliśmy intensywnie straszeni Obcymi, którzy przyjdą i zepsują, i zadeczną nasz coraz bardziej syty europejski grajdołek. A oto przyjęliśmy pod dach, do pracy i szkół setki tysięcy uchodźców wojennych z Ukrainy, nie zważając na stereotypy i trudne rozdziały wspólnej przyszłości. Wielu zbierało pomoc materialną i własnym transportem dostarczało na tereny objęte wojną. Czy ktoś myślał o tym, że było w tym działaniu dalekie echo Pośłania do ludzi pracy Europy Wschodniej uchwalonego w 1981 roku?

Akcja pomocy w pierwszym okresie była bezprecedensowym przykładem błyskawicznej samoorganizacji społecznej (a także dowodem sprawności samorządów lokalnych, a wreszcie struktur państwa). Jakiś felietonista mógłby napisać, że „nawet nam brewka nie pykła”. To był wysiłek wielu konkretnych osób, ale gdyby 23 lutego 2022 zapytać, czy to możliwe, wątpię, czy ktokolwiek odpowiedziałby, że oczywiście.

W szczytowym okresie akcji pomocy ktoś o chłodnej głowie powiedział mi, że skoro wszyscy się zaangażowali, to on się na razie nie włącza, bo trzeba oszczędzać energię na później, kiedy entuzjazm osłabnie. Ten czas właśnie nadszedł.

Szef nowej administracji naszego jakoby niezawodnego sojusznika zza Atlantyku łyka tezy rosyjskiej propagandy jak pelikan. Czy z naiwności, czy cynicznie liczy na niewiedzę swoich wyborców? Politycy w Polsce i Europie pocieszają się, że to może tylko słowa, próbują jakoś odpowiedzieć na nowe wyzwanie. Po owocach poznamy, co wart jest tzw. talent negocjacyjny Trumpa i jak bardzo umie się zmienić Europa rozpieszczona dziesięciolecia dywidendy pokoju. Szczegółowe analizy i prognozy zostawmy komentatorom politycznym, niech próbują nadążyć za wydarzeniami.

Jednak kto pamięta historię Europy Środkowej (Putin na pewno tak, Trump na pewno nie), dostrzeże w różnych newsach ujawniających w chaotycznym porządku strzępy „planu pokojowego” wzorce, które dobrze znamy: Monachium (oddać potencjalnemu agresorowi mały kraj), Teheran – Jałtę – Poczdam (podzielić świat na „strefy wpływów”, czyli oddać potencjalnemu agresorowi kilka małych i średnich krajów), a wreszcie testowany nie tylko w Polsce model stopniowego unieważniania sojuszniczego rządu (jak polskiego w Londynie), uznania marionetkowego pseudo-rządu (PKWN i potem tzw. Rządu Jedności Narodowej) i wreszcie akceptacja pseudodemokratycznych wyborów...

Historia się powtarza? Hegel twierdził, że dwa razy, którą to opinię Karol Marks uzupełnił słynną obserwacją, że owszem, powtarza się, ale najpierw jako tragedia, a później jako farsa. Zaczął od tego stwierdzenia swój pamflet – dobrze napisany, zjadliwie złośliwy – na Ludwika Bonapartego, który przejął władzę we Francji w drodze przewrotu 2 grudnia 1851, powtarzając w ten sposób działanie swojego wuja Napoleona Bonapartego, który 18 brumaire’a (czyli 9 listopada 1799) obalił republikę ustanowioną przez rewolucję francuską. Tezę poparł przykładami z wcześniejszych przełomów historycznych (Luter jako św. Paweł, rewolucja francuska i epoka napoleońska korzystające z rzymskiego kostiumu najpierw republikańskiego, a potem cesarskiego, rewolucja 1848 roku kopiująca rewolucję z 1793 itd.). Zwrócił przy tym uwagę, że ów zwrot do przeszłości był w tamtych przypadkach tymczasowym sposobem na początkowe uwznioślenie własnych działań: „Wskrzyszanie zmarłych w owych rewolucjach miało tedy na celu nadanie świetności nowym walkom, nie zaś parodiowanie dawnych, wywyższanie w wyobraźni danego zadania, nie zaś uchylanie się od jego rozwiązania w rzeczywistości, odnalezienie na nowo ducha rewolucji, nie zaś wywoływanie jej widma”. Jak widać, to efektywne porównanie teatralne (tragedia – farsa) autor odnosił w istocie tylko do niektórych powtórek, tych „parodiujących” przeszłość.

Oznacza to, że przy powtórkach historii możliwe są różne kombinacje gatunków teatralnych. Może być więc nie tylko para tragedia – farsa, ale też na przykład tragedia – burleska (amerykańskie widowisko z atrakcyjnymi paniami), budząca nadzieję para tragedia – musical (co wzrusza i się dobrze kończy) albo, o zgrozo, tragedia – tragedia. Na końcu sloganu MAGA jest owo „again”, czyli „znowu”, wskazujące na jakiś punkt odniesienia, jakiś pożądany kostium historyczny. Kto wie jaki? Czyj kostium chce ubrać Trump? Imperialisty McKinleya? Uśmiechniętego naiwniaka Neville’a Chamberlaina? Chorego Roosevelta oddającego Stalinowi Europę Wschodnią w Jałcie czy może samego Stalina przemieszczającego narody jak ten dyrektor z filmu Poszukiwany, poszukiwana, który przeniósł jezioro? Niestety chyba nie chce być drugim Reaganem, bo ten był z zawodu aktorem, którego to zawodu, wnosząc go pogardliwiej odzywcze na temat aktorskiej kariery Zeleńskiego, raczej nie uważa (może stoi za tym zawodowa zazdrość byłego gospodarza reality show). Oby tylko się nie okazało, że jak w porządnej farsie, ubierając jeden kostium, wdzieje drugi.

Historia powtarza się różnie. Nam się udało dwukrotnie powtórzyć cud solidarności. Czas na solidarność again.

Janusz Legoń

Prezent od miasta dla BKS

Bialski Klub Sportowy „Stal” otrzymał od miasta nieruchomość niezabudowaną w Starym Bielsku przy ul. Pienińskiej, stanowiącą własność Gminy Bielsko-Biała.

Na 28 000 m² klub będzie mógł zbudować kompleks sportowo-treningowy dla wszystkich zawodników trenujących w BKS Stal. To spełnienie oczekiwań i starań działaczy tego

najlepszych czasów zarówno w piłce młodzieżowej jak i seniorskiej. Po tej decyzji już tylko TS Podbeskidzie pozostaje bez własnej bazy treningowej w naszym mieście.



zasłużonego klubu. Klub od dawna borykał się z brakiem bazy treningowej dla swoich zawodników i grup młodzieżowych. Obecnie klub korzysta z boiska na Górcie wraz z innymi zespołami i drużynami z Bielska-Białej. Teraz jest szansa na to, że się to zmieni, a BKS powróci do swoich

Rekord od lat dzierżawi od miasta obiekt w Cygańskim Lesie, natomiast Zaporę Wapienicą dysponuje własnym obiektem w swojej dzielnicy. Teraz sympatycy Podbeskidzia liczą na podobny gest prezydenta Klimaszewskiego w odniesieniu do Podbeskidzia.

Reklama

Petycja w sprawie opłat za boiska

Mieszkaniec Bielska-Białej chce niższych opłat korzystanie z boisk przez dzieci i młodzież.

Bielskie kluby piłkarskie płacą za wynajem boisk treningowych najwyższe stawki w województwie śląskim. Pod koniec ubiegłego roku radni wniosko-

Michał Orzińskiego nie opuszcza. Końcem marca przekazał nam list oraz petycję z prośbą o opublikowanie i wsparcie tej inicjatywy. W swoim liście pan Michał pisze:



z boisk piłkarskich w naszym mieście. Prezydent jednak propozycje radnych odrzucił. Pisaliśmy o tym tutaj. Temat powrócił na skutek interpelacji złożonej przez radnego Klaudiusza Komora, jak się okazało osobą która zainspirowała radnego Komora do złożenia w/w interpelacji był mieszkaniec Bielska-Białej, Michał Orziński. Po raz kolejny władze miasta postawiły na swoim i utrzymały wysokie stawki.

Zapytałem w Urzędzie miasta wprost, z czego wynikają tak wysokie ceny oraz jak można po ludzku pomóc? (...) nie jestem też związany z żadną spółką sponsorską i nie mam powiązań z żadną ze stron (miasto, sponsorzy, BBOSiR). (...) mam 2 wspaniałych synów, którzy uczestniczą w zajęciach piłkarskich w Komorowicach i to zmotywowało mnie do działania. Jestem wielkim fanem piłki nożnej, to co ostatnimi laty jest robione w tej

profesjonalnej jak i amatorskiej piłce, nadaje się tylko do cytowania niecenzuralnych tekstów.

Nie zgadzam się również ze stwierdzeniem, że naszym chłopcom brakuje umiejętności i zapału do gry. Nie uważam, że ściąganie „szrotu” piłkarskiego i hamowanie karier zawodnikom z Polski posłuży w dłuższej perspektywie polskiej piłce. Temat rzeka i choć problemy szczebla centralnego są irytujące, postanowiłem podjąć rękawice uporządkowania lokalnych spraw. Jestem głęboko przekonany, że lwią część budżetu szkółek to opłata na rzecz BBOSiR za użytkowanie ich infrastruktury. Każdy trening szkółki na boisku, na tak zwanej Górcie czy w Wapienicy, to opłata w wysokości 200 PLN na rzecz Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jestem gorącym zwolennikiem braku opłat dla podmiotów szkolących dzieci w wieku szkolnym i stąd idea całej akcji. Po zapoznaniu się z odpowiedzią na interpelację pana doktora Komora postanowiłem nie odpuszczać, a wręcz przeciwnie zmotywowało mnie to do dalszych działań, stąd petycja.

Mam gorącą prośbę. Jeden mój głos nie wystarczy, dlatego proszę o zapoznanie się z treścią petycji, podpisanie oraz w miarę możliwości jak największe rozesłanie linku w mediach społecznościowych do rodziców dzieci, mieszkańców. Nie zależy mi na żadnym rozgłosie, zróbmy coś dla tych najmłodszych, żeby odeszli od elektroniki, a nie tylko narzekajmy na otaczającą nas rzeczywistość.

Nasza redakcja w pełni popiera treści zawarte w petycji, całą sprawę opłat za treningi dzieciaków widzimy podobnie. Zachęcamy do podpisania petycji, którą znajdziecie na stronie: www.petycjeonline.com wpisując tytuł petycji: Obniżenie opłat szkółkom piłkarskim w Bielsku-Białej za wynajmem boisk BBOSiR.

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie



Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®



KUPOJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI
MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE



LU BB IE.PL

JASNA STRONA MIASTA

Nowy portal Bielska-Białej

klikasz – widzisz – wiesz



„Żywotny interes gmin Białej i Lipnika”

Gdy w lipcu 1878 roku ukończono budowę linii kolejowej z Bielska do Żywca, to na liczącej trochę ponad 20 kilometrów trasie były tylko 2 stacje w Łodygowicach i Bystrej-Wilkowicach. Pierwsza z nich, wyposażona w bocznice towarowe, miała głównie charakter gospodarczy a korzystały z niej osoby dojeżdżające do pracy do Bielska lub pobliskiego Żywca. Stacja wilkowicka miała charakter gospodarczo-turystyczny; korzystali z niej głównie miłośnicy sportów zimowych i pieszych wędrówek.

Rozwijające się Bielsko i Biała potrzebowały coraz więcej rąk do pracy w powstających, jak grzyby po deszczu, fabrykach i warsztatach rzemieślniczych. Siła robocza pochodziła z okolicznych wsi i dojeżdżała do pracy pociągiem. Aby dotrzeć z głównego dworca kolejowego w Bielsku do fabryki trzeba było przejść dość spory kawałek drogi, więc pomysł o budowie nowych przystanków/stacji kolejowych nie był bezpodstawny.

13 sierpnia 1911, w wiedeńskiej gazecie „Wiener Zeitung” zamieszczono informację o planowanej przez dyrekcję Kolei Północnej (NordBahn) budowie przystanku w Leszczynach. W tym celu ogłoszono konkurs. Fakt ten z radością komentowano w „Wieńcu i Pszczółce”: *Nareszcie udało się nam uzyskać to, czego od kilku lat żądaliśmy od Kolei północnej. Oto dyrekcja Kolei północnej ogłasza, że zamierza wybudować przystanek w Leszczynach i rozpisuje konkurs dla przedsiębiorców,*

wzywając do składania ofert na budowę przystanku. Żu, pakunków znaczonych oraz abonamentu na przesyłki po-



1 maja 1912 roku na szlaku kolejowym Bielsko – Żywiec stanęła nowa stacja Biała-Lipnik. Uruchomiono tam przystanek: *dla ruchu osobowego i бага-*

spieszne i nadawanie towaru tobołkowego bez załatwiania ekspedycyjnego. („Słazak” nr 19, 11.05.1912, s.6).

Przeciw projektowi przystanku osobowego w tym miejscu nie podnoszą zarzutów albowiem stanowi żywotny interes gmin Białej i Lipnika. Prosimy przeto o jak najspieszniejsze otwarcie przystanku a to z uwagi na nader ożywiony ruch robotniczy w tej części obu gmin. Gdyby jednak w przyszłości doszło do przekształcenia niniejszego przystanku na właściwą stację kolejową co z uwagi na potrzebę miejscową jest nader pożądane, zaznaczamy już teraz, że stacja taka jedynie po lewej a więc przeciwnej projektowanej obecnie stronie toru z korzyścią dla powyższych gmin i ogólnego ruchu byłaby uzasadnioną. Gminy Biała i Lipnik przeważnie po lewej stronie toru położone, zaś cały ruch fabryczny i towarowy mieści się w tej stronie Białej. Na zmianę projektowanej nazwy przystanku „Leszczyny” na nazwę „Biała – Lipnik” zgadzamy się w zupełności

Bernhard Katz m.p.
Dr. Łazarskim.p.

Minęło 100 lat i po budynkach stacyjnych na Lipniku nie ma śladu a wygląd tych, które jeszcze stoją na trasie do Zwardonia woła o pomstę do nieba. Wiele lat mieszkałem w Danii, tam nie burzy się starych budynków stacyjnych. Służą one społecznościom lokalnym i organizacjom społecznym jako miejsce spotkań czy też organizacji cotygodniowych targów staroci (loppemarked).

Krzysztof Kozik

Ludzie stąd



Dyplomata i kibic. Bielszczanin, który zginął w katastrofie smoleńskiej

Jednym z tych, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku był Mariusz Handzlik – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Człowiek stela, dyplomata i kibic Podbeskidzia, bielszczanin z krwi i kości.

To między innymi dzięki Handzlikowi Polska jest teraz w NATO. Nie angażował się w bieżące spory polityczne. Był profesjonalistą i państwowcem w pełnym tego słowa znaczeniu – mógł zająć bardzo wysoko. Zaangażowanie w sprawę kraju łączył z działalnością akademicką i kibicowaniem swojemu ulubionemu klubowi – TS Podbeskidzie, na meczu którego ostatni raz był tydzień przed katastrofą, 3 kwietnia 2010 roku.

Urodził się w Bielsku-Białej 11 czerwca 1965, po ukończeniu



Technikum Budowlanego rozpoczął studia socjologiczne na Wydziale Nauk Społecznych KUL wybierając specjalizację stosunki międzynarodowe. Zdobył na studiach wiedzę pogłębiał i uzupełniał na Uniwersytetach w Wiedniu, Genewie, Cranfield oraz Georgii.

Przygodę z polityką rozpoczął jako dwudziestosiedmiolatek w rządzie Hanny Suchockiej, gdzie w latach 1992–1994 był jej doradcą ds. polityki zagranicznej. W czasie prezydentury Billa Clintona był I sekretarzem i radcą ds. polityczno-wojskowych w Ambasadzie RP w Waszyngtonie. Pilotował procedurę włączenia Polski w strukturę NATO, za co otrzymał od ówczesnego sekretarza obrony USA Medal za Wybitną Służbę Publiczną. W Waszyngtonie poznał i zaprzyjaźnił się z Janem Karskim, „Kurierem z Warszawy”, z którym często grywał w szachy. Po powrocie do kraju pracował na wysokich stanowiskach w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Był także radcą-ministrem w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku (2004-2005), Dyrektorem Biura Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezydenta RP (2006-2008), a następnie – aż do tragicznego 10 kwietnia 2010 – podsekretarzem stanu do spraw międzynarodowych.

Jednocześnie prowadził wykłady z polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA w Collegium Civitas. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiadał także odznaczenia portugalskie, rumuńskie, maltańskie, węgierskie i litewskie.

Może warto pomyśleć, by nazwać jego imieniem ulicę, skwer czy plac?

Krzysztof Kozik

Projekt.BB

Dębowiec – góra Seniora

W okresie prześladowań protestantów w XVII wieku na polanie pod szczytem góry Dębowiec odbywały się potajemnie nocne nabożeństwa dla lokalnych ewangelików. Posługę kapłańską sprawowali „leśni kaznodzieje”, którzy przebrani za górali przekradali się z Węgier. Za stół ofiarny służyła wielka kamienna płyta, która w późniejszych latach była stołem biesiadnym dla okolicznych zbójców ukrywających się w górach. Ze względu na widok, który roztaczał się z polany na Bielsko i Białą od XIX wieku góra stała się atrakcją turystyczną dla pasjonatów pieszych wycieczek.

9 czerwca 1858 roku na stoku, podczas spaceru niespodziewanie zmarł na udar serca popularny bielski pastor ewangelicki Józef Schimko. Schimko pracował w Biel-

śmierci postawiono tzw. Kamień Seniora. Od tego okresu do lat międzywojennych górę wcześniej nazywaną Komisarską nazywano Górą Seniora.

od 1895 roku bielska sekcja niemieckiego Towarzystwa Beskidzkiego „Beskidverein” prowadziła gospodę, która służyła jako miejsce odpoczynku dla turystów. W późniejszym okresie udzielała również noclegów. Często polana pod Dębowcem, gdzie znajduje się schronisko, błędnie jest utożsamiana z samym szczytem, który znajduje się w odległości około 1 km od polany. W latach międzywojennych górę nazwano Dębowiec od istniejącej tam szkoły leśnej. W okresie II wojny światowej gospodarzem schroniska był A. Kubitzka a po jej zakończeniu, splądrowany i zaniedbany obiekt wykorzystywał Związek Harcerstwa Polskiego.

W 1954 roku budynek został przekazany bielsko-bialskiemu oddziałowi PTTK. Podczas remontu w 1955 roku za schroniskiem wybudowano skromne domki kempingowe dla trzydziestu osób. Przez wiele lat schronisko było najliczniej odwiedzianym schroniskiem w Beskidach. Od 1992 roku posiada prywatnego właściciela. Z uwagi na coraz mniejsze zainteresowanie noclegami rozebrano domki kempingowe. Próby czasu nie wytrzymał również kamienny „ołtarz”, wykorzystywany przez ewangelików, zbójców, a później turystów. Zaginął w nieznanych okolicznościach.

Nieopodal schroniska w latach 2012-2013 księża pallotni wybudowali kaplicę Matki Bożej Fatimskiej.



sku przez 33 lata i przygotowywał podległych mu księży, do pracy duszpasterskiej w języku polskim. W listopadzie 1864 roku dla upamiętnienia pastora, w miejscu jego

W pierwszej połowie XIX wieku na zlecenie księcia Sułkowskiego na polanie pod szczytem wzniesiono książęcą, modrzewiową gajówkę. W jej pomieszczeniach